

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
 Sobota/Niedziela
 28-29 VIII 1999
 Cena 1 zł
 www.dziennik.krakow.pl

Po 2005 roku droga na południe będzie mieć po dwa pasy

„Zakopianka” bez korków

Na obwodnicę mogą liczyć Pcim i Stróża

(INF. WL.) Najwcześniej po 2005 roku droga do Zakopane będzie mieć po dwa pasy w każdym kierunku. Na razie gwarancje na finansowanie z budżetu państwa ma tylko część drogi przewidzianej do modernizacji.

W przyszłym roku rozpocznie się dobudowa drugiej jezdni na odcinku Chabówka - Rdzawka. Inwestycja (3,5 km nowej drogi) będzie realizowana przez 2 lata, jej koszt szacowany jest na 35 mln zł. Rok później rozpocznie się dwuletni remont wiaduktu w Chabówce, na który potrzeba 6,5 mln zł. Także w 2001 roku zakłada się rozpoczęcie dobudowy drugiej jezdni na 13-kilometrowym odcinku Myślenice - Lubień. Zakres tej inwestycji obejmuje też regulację rzeki Raby oraz budowę obejścia Stróży i Pcimia. Dla pozostałych odcinków: Lubień - Chabówka (19,5 km), Rdzawka - Nowy Targ (11,9 km), Nowy Targ - Zakopane (18,5 km) zlecono opracowanie koncepcji do budowy drugiej jezdni.

Dokończenie - str. 3



Proces w sprawie masakry robotników na Wybrzeżu

Sąd nad Jaruzelskim

Na ławę oskarżonych wrócą także Łańcucki i Kamiński

Generał Wojciech Jaruzelski będzie sędzią w sprawie Grudnia '70 - zdecydował wczoraj gdański Sąd Okręgowy, który wystąpił do Sądu Najwyższego o przeniesienie procesu do Warszawy.

Na podstawie opinii biegłych o stanie zdrowia oskarżonych, gdański sąd postanowił, by na ławie oskarżonych ponownie zasiadli wyłączeni dwa lata temu z procesu w sprawie masakry robotników na Wybrzeżu (ze względu na zły stan zdrowia - przyp. red.) Jaruzelski, a także Edward Łańcucki,

ówczesny dowódca 16. Dywizji Pancerniej i Józef Kamiński, wtedy dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

- Zdaniem sądu wyjaśnienie zakresu odpowiedzialności poszczególnych oskarżonych może być utrudnione lub wręcz niemożliwe bez udziału w postępowaniu karnym Wojciecha Jaruzelskiego, Kamińskiego oraz Łańcuckiego, którzy, jak wynika z opinii biegłych, mogą stawać jedynie przed sądem w Warszawie - poinformował PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Gdańsku, Jacek Hyla. (PAP)

Urbaś w elicie

Krakowski sprinter piąty w biegu na 200 metrów

Marcin Urbaś zajął piąte miejsce w finale biegu na 200 m podczas VII lekkoatletycznych mistrzostw świata w Sewilli. Triumfował Amerykanin Maurice Greene (19,90 s). Nasz biegacz uzyskał czas 20,30 s.

Urbaś jest zawodnikiem AZS AWF Kraków, mistrzem Polski, studentem krakowskiej AWF. Wynik z Sewilli to jego sukces życiowy. Urbasia zobaczymy jeszcze w sztafecie 4x100 metrów. Również na piątym miejscu przybiegł do mety - w biegu na 400 m przez płotki - Paweł Januszewski. Nasz mistrz Europy długo walczył o medal. Niestety, zabrakło mu sił. Piąta była także Katarzyna Radtke w chodzie na 20 kilometrów.

Szczegóły - str. 22

Rezerwaty z planami ochrony

(INF. WL.) Dla trzech krakowskich rezerwatów przyrody - Skałek Bielańskich, Skałek Przegorzalskich i Skołczanki - zostaną w tym roku opracowane plany ochrony na najbliższe 20 lat, które ułatwią sposób gospodarowania tymi terenami.

Od stycznia tego roku gospodarowanie rezerwatami leży w gestii wojewody. To on może wydać pozwolenie na wykonanie różnych zabiegów pielęgnacyjnych. Takich jednorazowych pozwoleń nie wymagają te rezerwaty, które mają plany ochrony. Na terenie Krakowa istnieje obecnie pięć rezerwatów przyrody. Oprócz trzech wcześniej wymienionych są jeszcze Skały Panieńskie i Bonarka - jedyne rezerwaty udostępnione dla ruchu turystycznego. Po pozostałych poruszać się nie wolno.

Szczegóły - str. 11

Złamany kod

RSA-155 może się nie oprzeć hakerom

Międzynarodowa grupa naukowców poinformowała wczoraj o złamaniu międzynarodowego „kodu bezpieczeństwa”, używanego do ochrony milionów transakcji internetowych dziennie.

Pracownicy naukowcy Instytutu Matematyki i Informatyki w Amsterdamie udowodnili, że

uważany dotąd za bezpieczny kod RSA-155, służący do szyfrowania listów wysyłanych pocztą internetową oraz danych dotyczących płatności kredytowych może się nie oprzeć hakerom, choć złamanie go wymaga kosztownego sprzętu.

(PAP)

Strajk na lodowisku

Zarząd nowotarskiego Podhala wypłacił pracownikom wynagrodzenie

(INF. WL.) Zapowiadany na wczoraj rano strajk okupacyjny pracowników technicznych nowotarskiego lodowiska co prawda rozpoczął się o godz. 7, ale o 9 był już zawieszony. Zarząd KS Podhale wypłacił bowiem wynagrodzenia należne pracownikom za kwiecień, maj, czerwiec i lipiec.

Nim to nastąpiło - padały groźby niewpuszczenia nikogo na obiekt, rozmrożenia tafli i opróżnienia instalacji chłodniczej z amoniaku. Po dwóch godzinach załoga zdecydowała się zawiesić protest. W oświadczeniu podkreślono jednak, że pogotowie strajkowe zostanie utrzymane do czasu zrealizowania dalszych postulatów załogi, czyli: terminowych wypłat pensji, wypłacenia odsetek od zaległych wynagrodzeń poczynając od marca br., wypłacenia „trzynastek” i nagród rocznych pracownikom, którzy do tej pory ich nie otrzymali.

(ASZ)

Sądccy i krakowscy strażacy ratownicy wrócili z Turcji

Między śmiercią a życiem

(INF. WL.) Czternastoosobowa grupa strażaków z Nowego Sącza i Krakowa, niosąca pomoc w dotkniętych trzęsieniem ziemi rejonach Turcji, jest już w domach. Sądeczanie, wraz z czterema psami, wrócili wczoraj o czwartej nad ranem, a czterech strażacy i lekarz z Krakowa byli u siebie o 2.30.

Od 19 sierpnia dziewięciu strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 z Nowego Sącza oraz czterech z krakowskiej JRG nr 2 - pod dowództwem kpt. Bogdana Gumulaka z Komendy

Miejskiej PSP w Nowym Sączu - wraz z lekarzem Przemysławem Gułą, poszukiwało ludzi pod gruzami zawałonych domów w Cinarciku.

- Byliśmy pierwszą ekipą, która dotarła do tego osiedla. Siedem bloków było całkowicie zburzonych, a reszta miała popękane ściany - mówi kpt. Bogdan Gumulak. - Mieszkańcy poinformowali nas, że pod gruzami jednego z bloków znajduje się żywy mężczyzna. Miał uwiecznione nogi oraz zgniecioną miednicę. Lekarz zastanawiał się nawet, czy nie amputować mu nóg. Dokończenie - str. 3

Jak wpędzić szczura w depresję?

Na Wydziale Farmaceutycznym UJ testowany będzie nowy lek

(INF. WL.) 100 samców szczurów weźmie udział w badaniach nad nowym lekiem antydepresyjnym na Wydziale Farmaceutycznym UJ w Krakowie Prokocimiu. Naukowcy najpierw będą starali się wpędzić zwierzęta w depresję, a następnie wyleczyć je z pomocą testowanego leku. Eksperyment będzie prowadzony na zlecenie czterech dużych zachodnich firm farmaceutycznych. Właśnie rozpoczęły się przygotowania.

Szczury przeznaczone do eksperymentu zajmują dwa pomieszczenia w nowo

otwartej nowoczesnej zwierzętarni w piwnicach Wydziału Farmaceutycznego. Już rozdzielone do pojedynczych klatek, przez dwa tygodnie adaptowały się do nowego otoczenia. Szczury są bardzo czułe na wszelkie bodźce; mogło się okazać, że drażni je żółty kolor ścian lub zapach dezodorantu pracownika zwierzętarni. Tak się na szczęście nie stało - zwierzęta zachowują się spokojnie.

- Po czasie adaptacji zaczynamy przyzwyczajać je do picia 1-procentowego roztworu cukru - mówi doc. dr hab. Barbara

Filipek, kierownik Pracowni Wstępnych Badań Farmakologicznych w Wydziale Farmaceutycznym. - Szczury bardzo lubią pić tę glukozę, wręcz rzucają się na nią. W tym tygodniu podajemy ją próbnie, przez trzy następne będzie już trwał prawdziwy test. Każde zwierzę dwa razy w tygodniu dostanie na godzinę zamiast zwykłej wody - butelkę ze słodką wodą. Butelka będzie ważona przed i po podaniu, by można sprawdzić ile płynu wypija zwierzę.

Dokończenie - str. 3



Kopenhaga

8.55 13.25
 Nowe połączenie
 od 30 sierpnia 1999
 codziennie!
 10.55 11.20*

Kraków

* z wyjątkiem czwartków: 12.25 - 14.30

Zapraszamy do biur SAS:

Kraków (12) 285 5008
 Gdańsk (58) 341 3111
 Poznań (61) 847 5036
 Szczecin (91) 418 9001
 Warszawa (22) 826 1212
 Wrocław (71) 358 1111

sas@sas.pl
 www.sas.pl



Małopolska

Badanie kondycji?

Przed udzieleniem zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej

(INF. WL.) - Opracujemy rozwiązania, które umożliwią szybkie reagowanie w przypadkach związanych z nierzetelnością agencji turystycznych - mówili wczoraj przedstawiciele Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. - Mamy nadzieję, że w przyszłości nie będzie dochodzić do takich sytuacji, jakie miały miejsce w przypadku Alpiny Tour - dodawali.

Wraz z nowelizacją ustawy o usługach turystycznych zwiększyły się kompetencje wojewody w zakresie nadzoru i kontroli biur podróży. Do jego zadań należy teraz wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej. Wojewoda przejął od Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki 350 wniosków od przedsiębiorców posiadających siedzibę na terenie województwa Małopolskiego i ubiegających się o koncesję organizatora i pośrednika turystycznego.

- Na podstawie przedstawionych dokumentów przyznalibyśmy Alpinie Tour odpowiednie zezwolenie. Spełnia ona wszystkie ustawowe wymogi, posiadała niezbędną dokumentację. My nie możemy kwestionować prawa do prowadzenia działalności gospodarczej - mówił Andrzej Myśliwiec, kierownik Oddziału Usług Turystycznych i Podmiotów Gospodarczych w Wydziale Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. - Dlatego uważamy, że zmianie powin-



Fot. Anna Kaczmarz

ny ulec relacje na linii: agencja turystyczna - bank lub towarzystwo ubezpieczeniowe.

- Bardzo wnikliwa ocena zdolności kredytowej biura ubiegającego się o gwarancję oraz badanie jego kondycji finansowej powinno stanąć na drodze nieuczciwemu operatorowi. Zdanie to podziela przedstawiciele firm ubezpieczeniowych - dodawał Andrzej Wawrzecki, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych.

Brak lub wypowiedzenie ubezpieczenia stałoby się podstawą do odmowy przyznania albo cofnięcia zezwolenia. To ostatnie nie zdjęłoby jednak z biura odpowiedzialności wobec klientów, z którymi podpisało ono wcześniej umowy. - Chcemy, aby ubezpieczyciele informowali nas nawet o zamiarze cofnięcia gwa-

rancji. Staramy się również, by wojewoda miał dostęp do finansowych zabezpieczeń na zasadzie „wezwania do zapłaty”. Wtedy w razie krytycznej sytuacji można by natychmiast uruchomić pieniądze, za które przebywający za granicą turyści wróciliby do kraju. - przekonywał małopolski wojewoda Jerzy Meysztoż.

Oprócz wydawania zezwoleń podmiotom prowadzącym działalność turystyczną, do zadań wojewody należy też m.in. nadawanie uprawnień i kontrola przewodników turystycznych i pilotów wycieczek oraz wydawanie upoważnień do przeprowadzania ich szkoleń. W gestii wojewody znajdują się też sprawy związane z zaszerogowaniem obiektów hotelarskich do poszczególnych rodzajów oraz nadawaniem im kategorii. (KRM)

Spotkania z językiem

Szum kultur

(INF. WL.) Koncertem polsko-tyrolskiego zespołu folkowego „Kyrillikata”, który odbędzie się w poniedziałek w Ogrodzie Konsulatu Generalnego Austrii w Krakowie, rozpoczną się II Spotkania z językiem i kulturą - „Szum”. Przez trzy tygodnie mieszkańcy Małopolski będą mieli okazję uczestniczyć w koncertach, spektaklach teatralnych, pokazach filmowych, które przybliżać będą niemiecką, austriacką i polską kulturę.

Jak podkreślają organizatorzy spotkań, a więc przedstawiciele Instytutu Austriackiego, Domu Norymberskiego i Szkoły Języków „Prolog”, celem tegorocznego „Szumu” jest przybliżenie sztuki i języka trzech partnerskich miast: Krakowa, Norymbergii i Innsbrucka. Prezentowane będą więc spektakle w języku niemieckim oraz polskie filmy z napisami niemieckimi. Zorganizowano również intensywne kursy języka niemieckiego i polskiego oraz warsztaty teatralne, wokalne i fotograficzne, które poprowadzą: Jürgen Sihler z Teatru w Tybindze, Susanne Waschulin z Wiednia i Elżbieta Lempp z Krakowa.

- W tym roku tematem przewodnim jest teatr. Dlatego też zaprosiliśmy trzy zespoły teatralne: Kulturgasthaus Bierstindl z Innsbrucka, Tristans

Kompagnons z Norymbergii i Theater Tanto z Wiednia. Krakowskim widzom przedstawimy także współczesną dramaturgię niemieckojęzyczną w formie czytania scenicznego - powiedziała Renata Kopyto, kierownik Domu Norymberskiego w Krakowie.

I tak po raz pierwszy po polsku zostanie zaprezentowana najnowsza sztuka Tankreda Dorsta „Zamknięte w powodu bogactwa” (14 września, Scena pod Ratuszem, Kraków) i mocno kontrowersyjne „Stygmaty” Felixa Mitterera (17 września Instytut Austriacki, Kraków). Dorota Ficoń zaśpiewa natomiast piosenki legendarnej Marleny Dietrich w spektaklu „Buy Som Illusions” przygotowanym i wystawianym w Teatrze Witkiewicza w Zakopanym (4 września, godz. 20, Zakopane).

Aby przybliżyć niemieckim gościom polską sztukę, organizatorzy zdecydowali się pokazać filmy wyprodukowane w latach osiemdziesiątych: „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego, „Magnat” Filipa Bajona, „Kochankowie mojej mamy” Radosława Piwowarskiego, „Cudzoziemka” Ryszarda Bera, i „Ucieczka z kina Wolność” Wojciecha Marczewskiego. Wszystkie pokazy filmowe będą się odbywały w kinie „Pasaż” w Krakowie. (AMS)

Pierwsza i ostatnia

Radio Kraków Małopolska

(INF. WL.) Z weekendowych propozycji Radia Kraków Małopolska warto polecić reportaż Katarzyny Fortuny i Ewy Szkurat pt. „Pierwsza i ostatnia” (niedziela godz. 12.15, blok programowy pt. „Kocham radio”). Jest to opowieść o miłości 25-letniej kobiety i 62-letniego mężczyzny. (G)

Rekrutacja w PWST

(INF. WL.) Od roku na Wydziale Aktorskim krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej istnieją 4-letnie, zaoczne magisterskie studia o specjalizacji wokalnno-estradowej.

Osoby chcące podjąć te studia mogą składać podania do końca sierpnia. Informacje: Dział Nauczenia PWST, tel. 422-72-89. Zajęcia poza kadrami PWST prowadzić będą zapraszani artyści - m.in. Ewa Bem, Alina Janowska, Janusz Józefowicz. (WAK)

Muzyka w Starym Krakowie

Kameralne arcydzieła

z sześcioro kwateretów napisanych dla hrabiego Erdödy, do wykonania w pałacowych komnatach, a nie salach koncertowych, a więc prawdziwie kameralnych, porywających nie potęgą brzmienia, lecz wspaniałym wykorzystaniem możliwości technicznych poszczególnych instrumentów. Ta trudna dla wykonawców, ale urocza dla odbiorców muzyka znalazła w członkach Kwartetu Wilanów wyśmienitych interpretatorów. Równie pięknie zabrzmiał Kwartet G-dur op. 18 nr 2 Beethovena. Choć to dopiero początek twórczości kwartetowej Beethovena, choć utwór jest wcześniejszy od kwartetu Haydna o dwa lata,

choć daleko mu do głębi muzycznej późnych Beethovenowskich kwartetów, to przecież jest to już inny niż u Haydna świat muzyczny, w którym klasyczną konwencję zaczyna łamać, zapowiadająca nadejście romantyzmu, emocja. Dało się to zauważyć, i w rodzaju dźwięku, i w nastroju wykonania.

Po przewzię zabrzmiał VII kwartet smyczkowy op. 69 Mieczysława Weinberga. Przyznam się, że to nazwisko kojarzyło mi się dotychczas z innym imieniem. Jak podają leksykony, Mojsiej Weinberg urodził się w Warszawie w 1919 roku, był uczniem Józefa Turczyńskiego w warszawskim konserwato-

rium. W 1939 roku wyjechał na wschód i całe życie spędził w Rosji. Uważany jest za jednego z wybitnych przedstawicieli rosyjskiej szkoły kompozytorskiej naszego stulecia. Ale w jego twórczości znaleźć można liczne polskie inspiracje. Jak podaje Grzegorz Wiśniewski zajmujący się badaniami nad muzyką rosyjską, na początku lat osiemdziesiątych Weinberg zmienił imię „Mojsiej”, które wpisano mu do dokumentów, gdy w 1939 roku przekraczał granicę polsko-rosyjską, na „Mieczysław”, którym posługiwał się od urodzenia w Polsce. Czy zatem możemy go uważać za polskiego twórcę? Oto jeden z typowych

przykładów losów ludzkich w tej części Europy.

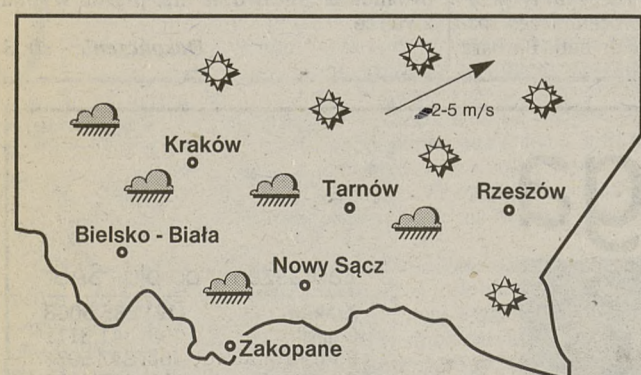
A VII kwartet smyczkowy Mieczysława Weinberga to świetnie napisana muzyka, wprawdzie zdradzająca zafascynowanie kompozytora kameralistyką Szostakowicza, ale jednocześnie posiadająca wyraźny rys indywidualny. Szkoda, że Weinberg dotąd był prawie nieobecny na naszych estradach. Warto ten brak nadrobić.

W czwartkowe popołudnie w pięknym Centrum Kultury Żydowskiej na Kazimierzu, które coraz częściej staje się miejscem interesujących koncertów, tria fortepianowe Brahmsa (H-dur op. 8 nr 1) i Szostakowicza (op.

67) grali: pianista Sławomir Cierpiak, skrzypce Roman Reiner i wiolonczelistka Barbara Łypik-Sobaniec, czyli Reiner Trio. To kolejny krakowski zespół kameralny, który zaprezentował się festiwalowej publiczności i kolejny, którym nasze miasto może się chlubić. Zaczynamy powoli być znaczącym ośrodkiem kameralistyki, to dobrze.

Reiner Trio pracuje wspólnie od czterech lat. W jego interpretacjach zwraca uwagę wspaniałe współgranie członków zespołu, absolutna jedność muzycznego myślenia. Zwraca też uwagę wszechstronność zespołu, który dla każdego z wykonywanych utworów znalazł właściwą barwę i emocję. Szczególnie pięknie zabrzmiało w wykonaniu krakowskich muzyków Trio op. 67 Szostakowicza. Lekkością i błyskotliwością popisał się zespół w zagranym na bis „elfowym” Scherzu z Tria d-moll Mendelssohna. ANNA WOŹNIAKOWSKA

Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	11	22	Nowy Sącz	11	22
Częstochowa	12	23	Przemyśl	10	23
Kasprowy Wierch	3	9	Rzeszów	10	24
Katowice	11	21	Tarnów	11	22
Kraków	12	22	Zakopane	8	17
Krosno	10	24	Warszawa	13	23



Sytuacja baryczna: Polska południowa od zachodu przechodzi pod wpływ płytkiej zatoki niżowej z frontem chłodnym. Południowo-wschodnia część kraju pozostaje jeszcze na skraju wyżu nad Białorusią. Z zachodu napływa nieco chłodniejsze powietrze polarno-morskie.

Prognoza pogody: W dzień od zachodu wzrost zachmurzenia do dużego. Na Górnym Śląsku, a po południu w zachodniej Małopolsce lokalnie przelotne opady deszczu, możliwe burze. Na pozostałym obszarze dość pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna 20 - 24 st., na Podhalu 16 - 19 st., w Tatrach 9 st. Wiatr umiarkowany z południowego zachodu. W nocy pochmurno z przelotnymi opadami deszczu. Jedynie na krańcach południowo-wschodnich jeszcze nie powinno padać. Temperatura minimalna 9 - 12 st., na Podhalu 6 - 9 st., a w Tatrach 3, 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany z południowego zachodu.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W dzień będzie pogodnie i bez opadów, jedynie

w obszarach górskich więcej chmur i możliwy przelotny deszcz. Temperatura maksymalna 19 - 23 st., na Podhalu 16 - 19 st., w Tatrach 9 st. Wiatr słaby z zachodu i północnego zachodu. W nocy pogodnie i bez opadów. Temperatura minimalna 7 - 10 st., na Podhalu 4 - 7 st., w Tatrach 2 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

Temperatura wody w Bałtyku: (wczoraj o godz. 8.00): Świnoujście 18 st., Hel 17 st., Kołobrzeg 18 st., Gdynia 17 st.

Pięciodniowa prognoza pogody dla Polski: Pogodnie, na początku okresu (29-31 sierpnia) we wschodniej i południowo-wschodniej części kraju przelotne opady deszczu i lokalne burze. Temperatura minimalna od 7 do 12 st. Wzrost temperatury maksymalnej od 19, 24 st. do 23, 28 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków wschodnich.

Temperatura z 27 sierpnia: Bielsko-Biała 20,4, Katowice 18,9, Kołobrzeg 20,1, Kraków 21,8, Lesko 20,7, Legnica 24,2, Opole 19,8, Rzeszów 21,9, Szczecin 21,9, Zielona Góra 24,1.

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Ryb

BARAN (21 III - 20 IV): Nie wszystko jest tak, jakbyś chciał, ale powstaje korzystny klimat - do pokonywania ograniczeń. Uśmiechu więcej i nadziei - płynie życie...

BYK (21 IV - 21 V): Spokój. Trzeba o niego dbać, pielęgnować, nawet kosztem rezygnacji (z nadmiernych aspiracji). Ciszka leczy.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Zmęczenie lub nadmierne emocje mogą dać znać o sobie. Więc spokojnie - ładuj akumulatory!

RAK (22 VI - 22 VII): Dobre samopoczucie, siła, odporność, zdolność do rozwiązywania problemów - wszystko idzie ładnie (a to już dni ostatnie! przed gwiazdowym przesileniem).

LEW (23 VII - 22 VIII): W duchu miłości rozgrywaj swoje sprawy. Załęgnij konflikty. Szukaj spójni, jedności - radość czerpana z wysiłku...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Miło... jeśli pasywnie.

WAGA (23 IX - 23 X): Dobre pomysły notuj sobie w kalendarzu - teraz wypoczywaj. Zrelaksowany - wygrywa!

SKORPION (24 X - 22 XI): Fajnie. Przybývá siła, przybývá aspiracji. Planujesz, ale także rozwiązujesz sprawy.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Zwiększaj radość życia.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 20 I): Choć rzeczywistość nie jest idealna - Jowisz Cię chroni, Słońce siłą przysparza... Wiary!

WODNIK (21 I - 20 II): Duże sprawy, rodzą duże problemy. Małe łatwo rozwiązać. Potem można żyć pełnią.

RYBY (21 II - 20 III): Siła, odporność, dynamika...

Czekają na podwyżkę Różne wspólnoty

31 sierpnia ma zostać podpisane porozumienie z pielęgniarkami

(INF. WL.) 3 września Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych zdecydował dopiero o dalszych losach strajku. Akcję protestacyjną najpierw zawieszono do 31 sierpnia i w tym terminie, zgodnie z ustaleniami rządu ze związkami, siostry miały dostać podwyżki.

- Teraz są zbierane informacje z regionów o wyplatach podwyżek, o zwolnieniach i o tym, jak realizuje się układy zbiorowe w placówkach służby zdrowia. 31 sierpnia ma też zostać podpisane ostateczne porozumienie między związkiem i rządem, m.in. w kwestii wynagrodzeń i norm zatrudnienia - powiedziała nam wczoraj Grażyna Gaj, przewodnicząca Regionu Zarządu Małopolska OZZPiP, wyjaśniając dlaczego odsuwa się na razie decyzję o podjęciu strajku.

Pielęgniarki czekają na zakończenie prac zespołów roboczych - złożonych z przedstawicieli związku oraz resortu zdrowia - które mają doprowadzić do porozumienia m.in. w sprawach programu osłonowego, wynagrodzeń oraz układów zbiorowych. Na 31 sierpnia zaplanowano podpisanie porozumienia. Siostry albo zgodzą się na wypracowane ustalenia i zrezygnują ze strajku, albo stwierdzą, że porozumienie ich nie satysfakcjonuje i rozpoczną akcję strajkową, albo - uznają, że zespoły zrobiły wiele, lecz niewystarczająco i trzeba kontynuować prace.

- Zarząd Krajowy związku zbierze się 3 września i podejmie decyzję, co dalej. Jeśli strajk - to może się zacząć już 4 września - powiedziała „Dziennikowi” Grażyna Gaj. (MM)

Między śmiercią a życiem

Dokończenie ze str. 1

- Niestety chłopak został przygnieciony na najniższej kondygnacji budynku. Dostać się do niego można było tylko tunelem o średnicy 40 cm. Od chwili, kiedy do niego dotarliśmy, podawaliśmy mu leki, a ekipa ratunkowa starała się go wyciągnąć. Niestety, mimo dwunastogodzinnej akcji, nie udało się. Mężczyzna zmarł - mówi 30-letni lekarz Przemysław Guła.

- Wstrząsy powtarzały się cyklicznie, co 30-40 minut, aż do późnej nocy. Robiło to na nas olbrzymie wrażenie, gdyż pracowaliśmy między dwoma mocno popękаныmi siedmiopiętrowymi budynkami - dodaje kpt. Gumulak. - Na gruzowisku pracowało również kilka innych grup ratunkowych, w tym izraelska, która wyciągnęła spod gruzów żywą kobietę i 6-letniego chłopca. Nam udało się w sobotę wydobyć 11-letniego chłopca.

Na twarzy dowódcy widać zmęczenie. Ratownicy pracowali przecież praktycznie bez przerwy. - To był wyścig ze śmiercią. Chcieliśmy jak najszybciej dotrzeć do poszkodowanych, by ocalić choć jeszcze jedno ludzkie życie - stwierdza dowódca. - Trudno sobie wyobrazić ten ogrom nieszczęścia, te tragedie ludzi, którzy stracili pod gruzami swoich najbliższych.

W pamięci ratowników zachowały się wstrząsające obrazy. - Nie zapomnę widoku leżącego w łóżeczku dziecka, które zostało przygniezione płytą, spod której wystawała tylko jego rączka... - dodaje kapitan.

Nocowali pod gołym niebem. - W dzień było 40 stopni Celsjusza i to w cieniu - opowiada Bogdan Starzak, starszy ogniomistrz z krakowskiej jednostki ratowniczej. Wraz z nim z Krakowa pojechali do Turcji jeszcze trzej strażacy: Tomasz Kozakiewicz, Krzysztof Kasprzyk i Janusz Waśniowski. Byli tam na ochotnika. - Jak to wyglądało? Płatnina drutu, betonu, kopanie rekami w gruzach. Nie sądziliśmy, że to taka skala - w telewizji wygląda to mniej groźnie. Praca utrudniła wysoka temperatura, a do tego ten zapach i śmierć: i w gruzach, i w oczach ludzi - wspomina Bogdan Starzak.

Dzielnie spisywały się cztery psy: Maczo, Goldi, Aris i Polo - szkolone do poszukiwania osób uwieczonych w gruzowiskach. Czworonogi są formalnie zatrudnione w jednostce ratowniczo-gaśniczej w Nowym Sączu na strażackich etatach. Sądecka jednostka jest pierwszą w kraju, która posiadała i szkoliła psy do takich akcji. W 1996 r. pies Jak, który jest już na zasłużonej „psiej emeryturze”, szukał ludzi pod gruzami zawałonego wieżowca w Gdańsku.

Wczoraj wszystkie psy wypoczywały w domach swoich przewodników. Dzięki specjalnemu szkoleniu inaczej zachowują się, gdy odnajdą osobę żywą (obwieszczają to szczekaniem), a inaczej, gdy odszukają ciało (nie szczekają, lecz np. skomlą).

Strażacy mieli ze sobą również nowoczesny sprzęt: elektroniczne urządzenia nasłuchowe, w tym wysokiej klasy geofony, kamerę termowizyjną, młoty elektryczne, piły tarczowe do cięcia betonu i metalu oraz różnego rodzaju urządzenia tnące i rozpie-rające.

Wczoraj władze Nowego Sącza w dowód wdzięczności za pomoc świadczoną poza granicami kraju przekazały strażackiej jednostce 10 tys. złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu ratowniczego. (MIGA, MM)

Stracili koncesję

Jedną z największych w Polsce firm ochroniarskich - Konsalnet SA, której szefem jest b. szef UOP Jerzy Konieczny, straciła koncesję.

W piątek MSWiA po toczącym się od 9 lutego tego roku postępowaniu odebrała Konsalnetowi koncesję na prowadzenie działalności ochroniarskiej i detektywistycznej. Według MSWiA Konsalnet nie wykonał obowiązków, które nakładała na niego ustawa o ochronie osób i mienia, poprzez m.in. brak aktualnego wykazu zatrudnionych pracowników ochrony, nieprawidłowości w dokumentacji, prowadzenia egzekucji długów bez zezwolenia, zatrudnianie osób karanych za przestępstwa umyślne.

Firma ochronia m.in. Daweoo-FSO, Polkomtel oraz Cementownię Rudniki. Koncesję na prowadzenie działalności Konsalnet otrzymał w 1994 roku. Zatrudnia około 2 tys. ochroniarzy. Przez firmę przewinęło się blisko 5 tys. osób. (PAP)

„Zakopianka” bez korków

Dokończenie ze str. 1

- Na razie tych zadań nie ma w programie, gwarantującym finansowanie z budżetu państwa - powiedział Zbigniew Rapiak, dyrektor oddziału południowo-wschodniego Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. - W połowie przyszłego roku gotowe będą zleczone opracowania i wtedy będzie można rozpocząć starania o środki finansowe. Możliwe jest, że do końca 2005 roku droga do Zakopanego będzie mieć dwie jezdnie, pod warunkiem, że będą na to pieniądze.

Nie ma obaw, że zabraknie pieniędzy na inwestycje drogowe, planowane na przyszły rok. 33 mld zł ma kosztować dokończenie obwodnicy

Brzeska, realizacja 2,5-kilometrowego odcinka potrwa dwa lata. Trzy lata będzie prowadzona budowa nowego mostu na Rabie w Chełmie - nowy obiekt inżynierski stanie tuż obok starego, będzie kosztował 16 mln zł. W przyszłym roku planowane jest także rozpoczęcie budowy obwodnicy Gorlic - 2 km nowej drogi i dwa mosty (na Ropie i Stróżowiance) mają kosztować 17,2 mln zł. Za to na znacznie lepsze czasy musi poczekać m.in. poszerzenie drogi Kraków - Tarnów - taka modernizacja nie jest przewidywana, gdyż po roku 2011 planowana jest budowa autostrady Berlin - Katowice - Łwów - Kijów. (GEG)

Jak wpędzić szczura w depresję?

Dokończenie ze str. 1

- Po tych trzech tygodniach rozpoczniemy łagodne stresowanie. Na przemian, rano i wieczorem, będziemy odbierać szczurom jedzenie i wodę (np. na noc), przechylać klatki pod kątem 45 stopni, zaburzać cykl dobowy włączając i wyłączając światło w innych godzinach niż te, do których zwierzęta są przyzwyczajone. Będziemy też stosować światło stroboskopowe (150 błysków na minutę), moczenie ściółki w klatkach oraz grupowanie szczurów po dwa w klatce - wylicza doc. Filipek.

Łagodne stresowanie trwa 3 tygodnie. Podobnie jak u człowieka, u szczurów oznaką depresji jest niechęć do jedzenia (i co za tym idzie - gwałtowna utrata wagi), a także niechęć do picia - nawet tego, co zwierzę szczególnie lubi. Naukowcy



Fot. Anna Kaczmarz

sprawdzą więc, czy po okresie stresowania szczury mniej wążą. Podadzą im też ponownie glukozę, by zobaczyć, czy piją jej mniej i niechętnie.

Wpędzone już w depresję szczury będą podzielone na grupy. Jednej, kontrolnej będzie się wstrzykiwać substancję obojętną, drugiej - stosowany już,



■ „BIEDA ICH NIE OBCHODZI”. Lech Wałęsa, podsumowując piątkowe spotkanie - w swoim Instytucie w Warszawie - w sprawie walki z ubóstwem, powiedział że jest trochę obrażony na tych, którzy mimo zaproszenia nie wzięli w nim udziału. Jego zdaniem ci, co odmówili udziału w spotkaniu wykazali, że „bieda ich nie obchodzi”. Z udziału w spotkaniu zrezygnowali wicemarszałek Sejmu Marek Borowski (SLD) i szef OPZZ Józef Właderny oraz przedstawiciele prezydenta - prof. Marek Belka i Barbara Labuda.

■ DZIOK DO DYSPOZYCJI PREZYDENTA. Dowódca Wojsk Lotniczych gen. Kazimierz Dziok oddał się do dyspozycji prezydenta. - Decyzja wynika z warunków finansowych i kadrowych, w jakich w ostatnich miesiącach przyszło mi pracować - mówił gen. Dziok w Warszawie na obchodach Święta Lotnictwa.

■ TOMASZEWSKI NIC NIE WIE. Wicepremier i szef MSWiA Janusz Tomaszewski oświadczył, że nic nie wie jakoby miał odejść z rządu Jerzego Buzka.

■ GROM NA POMOC. Wojskowe Służby Informacyjne zajmą się zwalczaniem narkobiznesu, zorganizowanych grup przestępczych, przemytu broni i nielegalnej migracji. Według wojskowych analityków, w wykonywaniu tych zadań może WSI bardzo pomóc GROM, który, być może, w najbliższym czasie zostanie przeniesiony z MSWiA do MON. WSI w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej ma współpracować z UOP i policją.

■ „DZIAD” NADAL W ARESZCIE. O kolejne trzy miesiące przedłużono areszt domniemanego szefa gangu wołomińskiego Henryka N., pseud. „Dziad”. „Dziadowi” zarzuca się kierowanie grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, zajmującą się handlem narkotykami, rozprowadzaniem fałszywych pieniędzy...

■ MAKABRYCZNE ODKRYCIE. Turyści przebywający w rejonie Sarniej Skałki w Tatrach znaleźli zwłoki mężczyzny, który najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Policja przypuszcza, że zgon nastąpił pół roku temu lub wcześniej wiosną. (HAK)

KURS KOSMETYCZNY
roczny
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02.
Ilość miejsc ograniczona.

KOSMETYCZNE POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE 2-LETNIE
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02.
Ilość miejsc ograniczona.

DEALER
ISUZU **A. Krawiec** **SUZUKI**
AUTORYZOWANY SERWIS SAMOCHODÓW USA
ZAPRASZAMY 7 DNI W TYGODNIU
SPRZEDAŻ: KRAKÓW, UL. WADOWICKA 2 (012) 269 21 39, (012) 266 77 88
SERWIS: KRAKÓW, UL. ZDUNÓW 20 (012) 269 16 00, (012) 269 15 50

Włoska prasa ujawnia szczegóły afery korupcyjnej

Dyskontowanie Kremla

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Amerykańskie Federalne Biuro Śledcze (FBI) na zlecenie Kongresu prowadzi dochodzenie w sprawie 15 mld dolarów, pochodzących zarówno od rosyjskiej mafii jak i z pieniędzy przyznanych Moskwie przez MFV, jakie przeszły przez konta Bank of New York. Również prokuratura generalna Rosji zleciła Federalnej Służbie Bezpieczeństwa zbadanie sprawy. Tymczasem włoski dziennik „Corriere della Sera”, który od kilku dni pisze o korupcji w otoczeniu prezydenta Borysa Jelcyna, ujawnił mechanizm przekazywania nielegalnych pieniędzy kremlowskich przywódców na konta w Szwajcarii.

Włoski dziennik opublikował wywiad z Felipem Turoverem, niespełna 40-letnim pół-Rosjaninem a pół-Hiszpanem. Turover od 1993 r. zajmował się ściąganiem długów, których nie chciały płacić rosyjskie przedsiębiorstwa zachodnim firmom. Wspólnik Turovera, Franco Fenini, szef filii jednego ze banków szwajcarskich, miał zagrozić, że ujawni nielegalne dochody własne i Turovera. I wtedy Turover, znakomicie zorientowany w finansach Jelcyna, jego rodziny i kremlowskich dygnitarzy, naprowadził szwajcarską prokuraturę na ślad nielegalnych kont rosyjskich prominentów, wytrącając z ręki Feniniemu broń przeciw sobie. Istnieniu tych rachunków, firmowanych przez żonę Feniniego, Moskwa stanowczo zaprzecza.

Zdaniem dziennika „Corriere della Sera”, pieniądze na szwajcarskich kontach, należących rzekomo do prezydenta Jelcyna i jego dwóch córek, pochodzą od Bahgjeta Pacolli, obrotowego Albańczyka z Kosowa, który w ten sposób odwdzięczał się prezydentowi Rosji i jego najbliższemu za wygranie przetargu, wartego 50 mln dolarów, na renowację Kremla i odbudowę gmachu rosyjskiego parlamentu. Przy okazji Pacolli składał dowody swojej wdzięczności również na kontach Pawła Borodina, administratora Kremla i kilku innych jego kolegów. Teraz podobno ma już tylko długi, ale takie długi, to podobno stara sztuczka, by ukryć rzeczywiście przekazywane różnym osobom pieniądze.

W czwartkowym wywiadzie dla „Corriere della Sera” Bahgjet Pacolli zaprzeczał, jakoby dawał pieniądze rodzinie prezydenta Rosji, zaraz potem jednak przyznał, że bywające w Szwajcarii na jego koszt delegacje z Kremla korzystały z nieograniczonych funduszy reprezentacyjnych.

Sprawa wyszła na jaw, jak twierdzą dziennikarze z „Corriere della Sera”, kiedy dwa lata temu rosyjski prokurator generalny Jurij Skuratow zwrócił się do władz szwajcarskich o pomoc w śledztwie dotyczącym 23 skorumpowanych urzędników Kremla. W Szwajcarii znaleziono wtedy blisko trzysta firm kontrolowanych przez rosyjską mafię i obracają-

cych blisko 30 mld dolarów, ale wkrótce także natrafiono na konta bliskich współpracowników Jelcyna i na rachunki, jakoby należące do niego samego i jego córek.

Paweł Borodin zaprzeczył w czwartek wszystkim zarzutom, wysuwanych przez „Corriere della Sera”. Dziennik jednak zamieścił wywiad z Jurijem Skuratowem, ujawniając szczegóły drugiego dochodzenia w sprawie niezgodnych z przepisami transferów na inne konta w bankach szwajcarskich walutowych zysków linii lotniczych „Aeroflot”.

W aferę ma być zamieszany także kontrolujący m.in. sprzedaż syberyjskiej ropy i linii lotniczych Borys Bierzowski oraz prezes „Aeroflotu” Walery Okułow, mąż starszej z córek Jelcyna.

Komentując informacje na temat skandalu dziennik „La Republica” sugerował wczoraj nie tylko, że ktoś postanowił odebrać Jelcynowi władzę, ale jeszcze dodatkowo, że amerykańskie śledztwo nie pozostanie bez wpływu na szanse Ala Gora, demokratycznego kandydata na prezydenta. Gore, który współprzewodniczy rosyjsko-amerykańskiej komisji ds. współpracy dwustronnej, popierał udzielanie Rosji pożyczek przez MSW. Zdaniem „La Republici” wojna republikanów i demokratów w USA prowadzona jest z pomocą rosyjskiej mafii, walczącej o wpływy na Kremlu.

ANNA T. KOWALEWSKA

Wyścig z czasem

Rocznie umiera 10 procent robotników przymusowych

Mimo sporu o wysokość odszkodowań dla byłych robotników przymusowych w III Rzeszy, główni negocjatorzy Niemiec i USA - Otto Lambsdorff i Stuart Eizenstat - chcą szybkiego rozpoczęcia wypłat poszkodowanym. - Jesteśmy skazani na sukces - powiedział Lambsdorff wczoraj w Bonn, po zakończeniu 3-dniowych negocjacji. - Chcemy dotrzeć do żywych ludzi, a nie do grobów.

Eizenstat przypomniał, że rocznie umiera 10 proc. ofiar. - Nie możemy pozwolić na biologiczne rozwiązanie problemu - zaznaczył. Jego zdaniem, w sześć miesięcy po uzgodnieniu zasad systemu odszkodowań mogą rozpocząć się pierwsze wypłaty.

Lambsdorff zapowiedział, iż rząd niemiecki przedstawi po przerwie wakacyjnej w parlamencie projekt ustawy umożliwiającej powołanie fundacji federalnej. Ze środków tych otrzymanych odszkodowania robotnicy zatrudnieni w rolnictwie oraz w przedsiębiorstwach komunalnych.

Przedstawione podczas obecnej rundy rozmów przez adwokatów ofiar roszczenia na sumę 20 - 30 mld dolarów nazwał

Lambsdorff nierealistycznymi i nie do zaakceptowania.

- Uzgodniona suma musi być możliwa do zapłacenia przez przemysł i państwo niemieckie - dodał Eizenstat. Zdaniem Eizenstata, aby zorientować się, jaką sumą powinien dysponować fundusz, trzeba ustalić, jaka liczba ofiar wchodzi w rachubę. Według rozbieżnych szacunków amerykańskich i niemieckich, liczba żyjących ofiar waha się między 1,5 a 2,3 mln osób. Na spotkaniu w przyszłym tygodniu eksperci i organizacje byłych robotników przymusowych mają sprecyzować te liczby.

Eizenstat poinformował, że Niemcy i USA podpiszą umowę, w której fundusz przemysłu niemieckiego zostanie określony jako jedyne źródło odszkodowań. Rząd USA jest ponadto gotów złożyć deklarację, że pozwy przeciwko koncernom są sprzeczne z interesem państwa amerykańskiego. Ma to zapobiec w przyszłości składaniu pozwów w sądach amerykańskich przeciwko koncernom. Do chwili obecnej w USA złożono ponad 100 takich pozwów zbiorowych.

Kolejna runda rozmów odbędzie się 6 i 7 października w Waszyngtonie.

(PAP)

■ **AUDI I PASSATY DO KONTROLI.** Niemiecki Volkswagen poinformował wczoraj, że 428 tysięcy sztuk audi i passatów, wyprodukowanych w 1998 roku, musi zostać skontrolowanych w związku z możliwością wystąpienia usterki układu kierowniczego. Właściciele poproszono o zgłaszanie się do warsztatów. W ich samochodach bezpłatnie wymienione zostaną drążki kierownicze. Podejrzanych o usterkę jest 270 tysięcy passatów i 158 tysięcy audi A4, A6 i A8. Wiele z tych samochodów trafiło za granicę.

■ **MNIEJSZE ODSZKODOWANIE.** Sędzia z Los Angeles zmniejszył w czwartek o 4,9 mld do 1,2 mld dolarów wysokość odszkodowań, na zapłatę których, ofiarom wypadku samochodowego, został skazany w lipcu przez ławę przysięgłych koncern General Motors. Proces wytoczyło 6 osób, które w 1993 r. zostały ciężko poparzone w swoim samochodzie. Sędzia stwierdził, iż podziela stanowisko przysięgłych, że koncern stawiał własne dochody ponad bezpieczeństwem pojazdu umieszczając zbiornik paliwa w tyłu, jednak wysokość odszkodowań jest nadmierna.

■ **TYSIĄCE ZAGŁODZONYCH.** Około 270 tysięcy Koreańczyków z Północy zginęło z głodu w latach 1995-1998. Stanowi to 26 procent z miliona osób, które w tym okresie zmarły w Korei Północnej - podał w piątek Narodowy Instytut Statystyczny Korei Południowej. Według danych, opartych na spisie ludności z 1993 r. i rozmowach z uchodźcami z komunistycznej Korei, co roku - w latach 1995-98 - z głodu umierało 70-80 tys. osób.

■ **PADŁO MAUZOLEUM.** Budynek mauzoleum byłego bułgarskiego przywódcy komunistycznego Georgi Dymitrowa, po tygodniowych staniach, zniknął z centrum Sofii. Jego budowa w 1949 roku trwała sześć dni, a jego demontaż - o dzień dłużej. Ciekawscy, którzy przyglądali się wczoraj demontażowi mauzoleum, zabierali na pamiątkę odłamki ze zburzonego gmachu.

Szarecki zapowiada stworzenie nowego gabinetu

Rządy z Wilna?

Przewodniczący rozwiązanego białoruskiego parlamentu Siamion Szarecki w Wilnie ogłosił wczoraj, iż przejmie wszystkie obowiązki prezydenta do czasu, aż zostaną ogłoszone nowe wybory głowy państwa na Białorusi. Szarecki zapowiedział również sformowanie nowego rządu.

Szarecki przypomniał, że 20 lipca, zgodnie z konstytucją, wygasła kadencja Aleksandra Łukaszenki, zaś wszystkie utworzone przez niego struktury władzy są nielegalne. Łukaszenka twierdzi, iż jego kadencja zakończy się w 2001 r., gdyż tak zdecydowali Białorusini w referendum. Ani opozycja, ani Zachód nie uznały wyników referendum.

Szarecki zwrócił się do demokratycznych krajów, aby nie uznawały władzy Łukaszenki.

Minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas stwierdził, że o tym, kto powinien sprawować władzę na Białorusi, winny rozstrzygnąć wolne i demokratyczne wybory. Jego zdaniem wybory należałoby przeprowadzić w 2000 roku. - Zachęcamy władze Białorusi do rozpoczęcia dialogu z przedstawicielami opozycji za pośrednictwem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie - oświadczył Algirdas Saudargas.

JADWIGA BIELAWSKA (LITWA)



W miejscowości Sakarya starszy mężczyzna zakrywa chusteczką nos i usta siedząc obok ruin domu, który został zniszczony przez trzęsienie ziemi. Wczoraj tureckie władze podały, że bilans śmiertelnych ofiar ubiegłotygodniowego trzęsienia ziemi wynosi 13 472, rannych jest 27 164 osób. Ekipom ratowniczym udało się wydobyć spod gruzów 621 żywych osób. Tysiące osób jest nadal pogrzebanych pod gruzami budynków. Zdaniem ONZ, liczba zabitych może przekroczyć 40 tys. Fot. PAP/EPA (Siergiej Czirikow)

Orkiestra Reprezentacyjna WP zagrała w Hadze

Polski capstrzyk

Korespondencja „Dziennika” z Holandii

Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego im. generała Józefa Wybickiego, po raz pierwszy w dziejach zespołu, zagrała wczoraj wieczorem na bulwarze w nadmorskim kurorcie Scheveningen - w najchętniej odwiedzanym przez turystów i Holendrów miejscu Hagi. Przy okazji 45-minutowego galowego występu żołnierzy odbyła się też impreza promująca Polskę.

Przy ustawionych stoiskach - na najbardziej uczęszczanym odcinku bulwaru Scheveningen - Polski Ośrodek Informacji Turystycznej z Amsterdamu zachęcał turystów do odwiedzenia kraju, artyści promowali polską sztukę, a organizacje polonijne - polskie książki w niderlandzkim tłumaczeniu. Wszyscy spragnieni raczyli się polskim piwem „Żywiec”.

Scheveningen, które jest obecnie dzielnicą Hagi, co roku odwiedza 10 milionów gości. To popularne w Holandii i bardzo eleganckie kąpielisko nadmorskie, niektórzy nazywają Saint Tropez Holandii. Od lat przyjeżdża tu wielu zagranicznych turystów, przede wszystkim Niemców. Jest to również miej-

sce weekendowych wypadów mieszkańców Hagi i okolicznych miejscowości. W ostatnich latach coraz częściej słyszy się w Scheveningen także język polski i spotyka polskich czasowiczów przyjeżdżających tu na wypoczynek.

Turystów przyciąga nadmorska promenada, czysta plaża, osłonięte od wiatru molo wdzierające się 380 metrów w głąb Morza Północnego oraz eleganckie hotele i liczne sklepy przyklejone do majestatycznego Kurhaus Hotel.

W czasie sezonu na promenadzie w Scheveningen jest tak tłoczno, że trudno się czasem precyzować wśród różnorodnego tłumy. Nic więc dziwnego, że właśnie tutaj odbywa się wiele imprez promocyjno-kulturalnych.

Na pomysł zorganizowania polskiej imprezy w Scheveningen - którą przygotowano przy współpracy władz Hagi - wpadli pracownicy Ambasady RP w Hadze. Wykorzystali przy okazji fakt, iż Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego przyjechała do Holandii na Wielki Przegląd Orkiestr Wojskowych Breda '99.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

Radio Kraków - Małopolska
zaprasza na:
Letni Poranek Muzyczny

Niedziela, 29 sierpnia 1999 roku.
godzina 11:00

Dzielnica Radia Kraków
Al. J. Słowackiego 22

Wykonawcy koncertu
finałowego:

Salonowa Orkiestra Radia Kraków
"Camerata"
oraz Bożena Zawiślak - Dolny

Koncert wspierają:



Gmina Miasta Krakowa

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA
ROK ZAŁOŻENIA 1870

**RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

5835ka



DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 532

Zdaniem analityka

Po bankach — branża budowlana

Miniony tydzień był udany dla posiadaczy akcji. Piątkowa korekta wywołana czwartkowym pogorszeniem się nastrojów na zachodnich giełdach tylko w niewielkim stopniu zredukowała zyski osiągnięte na akcjach od poniedziałku do czwartku. Początkowe notowania tego tygodnia odbywały się pod presją wyczekiwania na wyniki posiedzenia Federalnego Komitetu Otwartego Rynku (FOMC), na którym miały zapaść decyzje w sprawie dalszej polityki pieniężnej dotyczącej najważniejszej gospodarki świata, jaką są oczywiście Stany Zjednoczone Ameryki. Na GPW w Warszawie już od początku sierpnia panował marazm, który dodatkowo był potęgowany nie najlepszymi danymi makroekonomicznymi naszego kraju (wysoki deficyt budżetowy, rosnące ujemne saldo w wymianie handlowej, mała dynamika wzrostu produkcji przemysłowej).

Tak kluczowe wydarzenie dla światowych rynków kapitałowych, jakim jest decyzja FED-u odnosząca się do podstawowych stóp procentowych, nie mogła przejść obojętnie również obok naszej giełdowej rzeczywistości. Należało się spodziewać więc wyklarowania niemrawej atmosfery utrzymującej się na GPW. Poniedziałkowa sesja była pewnym zaskoczeniem. Wbrew spodziewanemu wyczekiwaniu (posiedzenie FED-u zaplanowano na wtorek) inwestorzy przystąpili do zakupów, co zostało zobrazowane w ponad jednoprocentowych wzrostach indeksów. Odbyło się jeszcze przy mniej-

szych obrotach (poniżej 100 mln zł), ale pierwszy krok został zrobiony. Poniedziałkowy rekord Dow Jonesa, wskazujący na to, iż handlujący akcjami przy Wall Street nie boją się decyzji Greenspana (podwyżka stóp procentowych o 0,25 proc.), sprowokował popyt na warszawskim parkiecie, na którym do czwartku włącznie rosły ceny akcji potwierdzane także rosnącą wartością obrotów. W rezultacie podstawowe indeksy naszej giełdy zyskały od zeszłotygodniowego piątku ponad 3 procent. WIG ostatecznie wyładował na poziomie ponad 17 tys. pkt, co w obecnej sytuacji jest niezłym osiągnięciem. Pokonanie 18 tys. pkt w najbliższym czasie wydaje się mało prawdopodobne ze względu na słabe wskaźniki polskiej gospodarki.

Dwoma branżami, które wydatnie przyczyniły się do ostatniej zwyżki indeksów, były: bankowa i budowlana. Pierwsza ze względu na sporą liczbę swoich reprezentantów oraz znaczny udział w giełdowej kapitalizacji zawsze będzie cieszyła się zainteresowaniem inwestorów dysponujących większą gotówką. Natomiast sektor budowlany ma szansę na okrzyknięcie go motorem napędowym giełdy na najbliższe lata. W kraju jest bowiem wiele jeszcze do zbudowania (przede wszystkim drogi), a wyniki finansowe z podstawowej działalności stawiają budowlankę w ścisłej czołówce polskich spółek. Do tego dochodzi jeszcze zainteresowanie tym sektorem inwestorów zagranicznych. Przypominam, że sektor bankowy jest już w większej części własnością zachodnich firm, podczas gdy

w budownictwie tylko Mostostal Warszawa ma partnera strategicznego (hiszpańska Acciona). Nic więc dziwnego, że coraz częściej poszukuje się potencjalnych kandydatów do przejścia właśnie w branży budowlanej. Na horyzoncie pojawił się szwedzki concern NCC, który nie kryje chęci przejścia kontroli nad polską spółką budowlaną. W tym tygodniu obiektem takich spekulacji był Exbud. Wyniosło to cenę jego akcji do rocznego maksimum cenowego na poziomie 39,50 zł. W połowie lipca walory te można było kupić po 31 zł.

Pogorszenie nastrojów inwestycyjnych na czwartkowych notowaniach ciągłych przyniosło spodziewaną korektę na sesji zamykającej giełdowy tydzień. Nie była jednak ona zbyt dotkliwa. Spośród 214 notowanych walorów, 94 obniżyło swoją wartość. Wśród indeksów najbardziej ucierpiał WIG 20 (-1,2 proc.). Taka sama zmiana procentowa, lecz ze znakiem przeciwnym, odbyła się na NIF-ie.

Rynek NFI od dłuższego już czasu żyje swoim własnym życiem, oderwany niejako od giełdowej rzeczywistości. Wy tłumaczeniem takiego stanu rzeczy jest małe zainteresowanie inwestorów indywidualnych tym segmentem rynku. Obrót akcjami NFI skupiony jest wokół kilku grup instytucji finansowych (w tym PZU), między którymi toczy się walka o kontrolę nad poszczególnymi funduszami.

Duży udział w piątkowej zwyżkowej podaży akcji miały czwartkowe spadki na giełdach zachodnich, w tym ponadjednoprocentowa obniżka Dow Jonesa. Amerykanie mają

powody do zwiększonej ostrożności w podejmowaniu decyzji kupna tamtejszych akcji. W drugim kwartale tego roku amerykański PKB zwiększył się jedynie o 1,8 procent, co w porównaniu z 4,3 procent uzyskanymi w ciągu pierwszych trzech miesięcy wskazuje na wyraźne spowolnienie gospodarki. A o to właśnie chodziło prezesowi FED-u Alanowi Greenspanowi. Ostatnia podwyżka stóp procentowych w USA wydaje się więc trochę dmuchaniem na zimne. Z drugiej jednak strony, część inwestorów, w obliczu zwalniania obrotów amerykańskiej gospodarki, zaczęła się zastanawiać nad celem dalszego wzrostu akcji. Po jakimś czasie mogłyby się okazać, że wartość akcji daleko odbiega od rzeczywistości. Przekonanie o tym większej liczby aktywnych inwestorów niechybnie doprowadziłoby do załamania się kursów. Na razie jednak giełdowe nastroje za oceanem utrzymywane są w ryzach zwiększonej ostrożności w oczekiwaniu na kolejne dane makroekonomiczne największej gospodarki świata.

Wracając na krajowe podwórko; obroty na rynku podstawowym spadły w piątek poniżej 100 mln zł, ale w tym przypadku jest to pozytywny objaw. W obliczu obniżki giełdowych indeksów świadczy to o zmniejszeniu się liczby chętnych akceptujących niższe ceny akcji, co w połączeniu z przewagą popytu w dogrywce oraz wzrostu cen w notowaniach ciągłych zmniejsza szansę na kontynuację korekty.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM POLONIA SA

Na rynku walutowym

Wydarzeniem wysuwającym się na plan pierwszy w minionym tygodniu było posiedzenie Federalnego Komitetu Otwartego Rynku FED. Po ostatnich danych o amerykańskiej inflacji, która wzrosła w lipcu o 4 proc., szanse na kolejną podwyżkę amerykańskich stóp procentowych mocno wzrosły. Tym bardziej że lipcowe dane wykazały znaczący (+0,2 proc.) wzrost tzw. inflacji rdzeniowej, liczonej bez cen żywności i energii, co pozwala zidentyfikować zagrożenie, bo strukturalne procesy inflacyjne w gospodarce USA. Ponieważ jednak wzrost gospodarczy, choć słabnący, wciąż pozostaje wysoki — przynajmniej jak na tak wysoko rozwinięty kraj jak Stany Zjednoczone, nie było więc zaskoczenia, gdy we wtorek ogłoszono wzrost nominalnej dla rynku pieniężnego Stopy Funduszy Federalnych i Stopy Dyskontowej o 25 punktów bazowych. Wynoszą one odpowiednio 5,25 proc. i 4,75 proc. Rynek spodziewał się takiego rozwoju sytuacji i wartość euro zeszła we wtorek w okolice 1,04 dolara. Ponieważ jednak istnieje mocne przekonanie o tym, że podwyżka ta wystarczy do powstrzymania negatywnych procesów inflacyjnych, dalszy wzrost wartości dolara wydaje się limitowany, zwłaszcza że dane o sytuacji gospodarczej w Europie rokują zmianę na lepsze. Stąd do końca tygodnia kurs euro do dolara wszedł w fazę konsolidacji w prze-

dziale 1,04 do 1,05 i do momentu publikacji kolejnych danych ekonomicznych bardziej zdecydowanych ruchów raczej spodziewać się nie będziemy.

Z kolei na rynku polskim sytuacja się nieco ustabilizowała. Ceny papierów skarbowych nieco wzrosły, ale stopy procentowe wciąż pozostają na relatywnie wysokich poziomach. Sprzyjają temu ponawiane przez RPP od kilku tygodni groźby podniesienia stóp procentowych wobec narastających kłopotów z deficytem na rachunku bieżącym i budżetowym. Wydaje się, że RPP chce zmusić w ten sposób Ministerstwo Finansów do zaostrzenia polityki fiskalnej.

Problem w tym, że ustalony jesienią 1998 r. budżet na 1999 był bardzo ambitny, jeżeli chodzi o wydatki, i zdecydowanie zbyt ambitny, gdy chodzi o wpływy. Widać już teraz, że założenia o wzroście gospodarczym na poziomie 5 proc. PKB rocznie nie zostaną osiągnięte. Przyjmując (optymistycznie!), że uda się osiągnąć choćby 4 proc. wzrostu, dochody budżetu będą mniejsze o ponad 2 mld PLN od zaplanowanych. A przecież poziomu 4 proc. wcale tak łatwo nie uda się osiągnąć — zwłaszcza przy ewentualnym wzroście stóp procentowych!

Z kolei po stronie wydatków, które mocno okrajano, groźbę sytuacji potęguje kryzys finansowy ZUS-u. Wyjaśnieniem, choć nie usprawiedliwieniem, całej tej fa-

talnej sytuacji jest fakt rozpoczęcia przez rząd czterech poważnych reform jednocześnie. Zwłaszcza że jedyną szansą na sfinansowanie kosztów reform są wpływy z prywatyzacji, a ta nie przebiega w tempie, którego oczekiwaliśmy.

W tej sytuacji wydaje się, że polityka pieniężna nie będzie w tym roku przez RPP zmieniana. Inflacja pozostanie pod kontrolą i nawet jej jesienny wzrost pozwoli na koniec roku osiągnąć maksymalnie 7,4 do 7,6 proc. W naszej opinii proces umacniania złotego będzie kontynuowany, osiągając okolice 7,0 proc. odchylenia od parytetu, przy czym powodem będzie wpływ kapitału związanego z tegorocznym programem prywatyzacyjnym i inwestycjami portfelowymi.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 27 sierpnia 1999 roku
godz. 13.00

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Aleksander Lesz, prezes zarządu Softbanku SA, zamierza złożyć wnioski do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd o zgodę na przekroczenie 33 proc. głosów na WZA. Obecnie prezes ma 30,7 proc. głosów na WZA. Aleksander Lesz zawarł z Bank Austria AG i CA BET Holding AG — podmiotami wchodzącymi w skład konsorcjum nabywającego akcje od ICL Holding BV — umowy, na podstawie których będzie miał prawo nabycia od tych podmiotów 1 mln 202 tys. akcji Softbanku dających łącznie prawo do 15 proc. głosów na WZA. — Zgodnie z zawartymi porozumieniami posiadam opcję nabycia akcji Softbanku, która pozwoli mi kontrolować około 45 proc. głosów — powiedział prezes Lesz. Czas trwania opcji, która jest ważna do 30 czerwca 2000 r., pozwoli uniknąć ogłaszania wezwania na sprzedaż tych akcji. Prezes Lesz poinformował również, że jeśli spółka znajdzie dobrego inwestora strategicznego, który zapewniłby jej dostęp do zagranicznych rynków zbytu, to nie wyklucza sprzedaży części posiadanego przez siebie pakietu akcji spółki. — Obecnie prowadzimy szereg spotkań i rozmów z potencjalnymi inwestorami zagranicznymi — powiedział Aleksander Lesz. Sprzedaż akcji Softbanku nie oznacza jednak zakończenia współpracy obu firm. ICL i Softbank podpisały ostatnio porozumienie strategiczne o współpracy w zakresie usług i produktów dla sektora bankowo-finansowego oraz współdziałaniu w innych dziedzinach.

7 września na rynku równoległym warszawskiej giełdy po raz pierwszy notowane będą akcje spółki ComArch SA. Akcje zostaną przeniesione z rynku wolnego, gdzie były notowane od 5 maja.

— France Telecom ma większe szanse niż SBC, aby kupić 25-35 proc. akcji Telekomunikacji Polskiej SA — uważają analitycy Banku inwestycyjnego Dresdner Kleinwort Benson. O zakup akcji polskiego operatora ubiegają się France Telecom i amerykańska SBC. — SBC będzie nalegać na opracowanie bardziej radykalnego planu ograniczenia kosztów niż France Telecom — uważają analitycy Dresdner Kleinwort Benson. Według nich, zarówno France Telecom, jak i SBC mają doświadczenie w dziedzinie telekomunikacji na arenie międzynarodowej i mogłyby poprawić wizerunek i konkurencyjność TP SA, ale nie byłoby źle, gdyby poważnym partnerem TP SA została firma inna niż wymienione. Strategiczny inwestor TP SA będzie zainteresowany tym, aby rząd, który jest większościowym udziałowcem polskiego operatora, zagwarantował mu pewne koncesje — dodają eksperci banku.

Zdaniem analityków, inwestor TP SA będzie chciał ograniczyć zatrudnienie w spółce lub zażąda gwarancji ograniczenia dopuszczania na polski rynek telekomunikacyjny nowych operatorów — uważają analitycy. — Mała liczba potencjalnych inwestorów zainteresowanych akcjami TP SA ułatwi proces negocjacji z polskimi władzami — dodają eksperci Dresdner Kleinwort Benson.

— Trzy podmioty zostały dopuszczone do rokowań w sprawie zakupu 19,8 proc. akcji Warty SA — poinformowało w środę Ministerstwo Skarbu Państwa. Ministerstwo nie ujawniło, jacy potencjalni inwestorzy znaleźli się na krótkiej liście. We wrześniu wybrane podmioty mają złożyć wiążące propozycje warunków umowy. Wśród zainteresowanych nabyciem akcji Warty nieoficjalnie wymienia się spółkę zależną od KBC NV, udziałowca Kredyt Banku, międzynarodową firmę ubezpieczeniową Aegon oraz Kulczyk Holding, który jest obecnie głównym inwestorem w Warcie i posiada, wraz z podmiotem zależnym Euro Agro Centrum, 49,9 proc. jej akcji. Warta poinformowała w środę w komunikacie, że UOKiK nie zgłasza zastrzeżeń do zamiaru połączenia, polegającego na nabyciu przez spółkę Kulczyk Holding akcji Warty, co spowoduje przekroczenie 50 proc. głosów na WZA Warty. Wcześniej Warta podała, że rozważa możliwość połączenia się, w drodze przejścia, z Polisą.

— Korporacja Gospodarcza Efekt SA chce się połączyć ze spółką Agro-Efekt SA — poinformowała Korporacja w komunikacie. Zintegrowanie działalności obu spółek ma przyczynić się do wzmocnienia Korporacji na rynku regionalnym i zwiększyć jej udział w rynku. Zgodnie z komunikatem połączenie stworzy możliwość lepszej organizacji detalicznej działalności handlowej, umożliwi ograniczenie kosztów prowadzonej działalności oraz zapewni poprawę efektywności gospodarowania przez lepsze wykorzystanie majątku trwałego i finansowego spółek. Efekt ma zamiar połączyć się ze spółką Agro-Efekt przez przeniesienie jej całego majątku na Korporację Gospodarczą Efekt w zamian za akcje, które Efekt wyda akcjonariuszom przejętej spółki. Planuje się, że zgłoszenie połączenia obu spółek oraz wykreślenie spółki przejętej nastąpi nie później niż do 31 marca 2000 r.

— Mostostal Zabrze zamierza nabyć pakiet akcji Energopolu zapewniający osiągnięcie ponad 50 proc. głosów na WZA — poinformowały spółki. W czwartek zostało zawarte porozumienie między obiema spółkami w tej sprawie. Prezes Energopolu Marian Musiałik powiedział, że nie dojdzie do połączenia obu spółek. — Energopol znajdzie się w grupie kapitałowej Mostostalu Zabrze i nie zostanie wycofany z giełdy — powiedział. Obecnie Mostostal Zabrze nie ma żadnych akcji Energopolu. Zgodnie z komunikatem kupno ponad 50 proc. akcji będzie polegać przede wszystkim na odkupieniu części akcji imiennych uprzywilejowanych serii A i B Energopolu.

(KZ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ DZIAŁKA DLA MOTOROLI. - Koncern Motorola kupił od Uniwersytetu Jagiellońskiego działkę na terenie krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej - poinformował prezes Motorola Poland Ryszard Łada. Motorola zbuduje na niej centrum oprogramowania, które zajmie się projektowaniem systemów oprogramowania dla produktów wytwarzanych przez koncern. Prezes powiedział, że jest już gotowy wniosek Motoroli o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w krakowskiej SSE. Złożony zostanie do końca br.

■ ERA Z KONCESJĄ. Minister łączności wręczył wczoraj spółce Polska Telefonia Cyfrowa, operatorowi sieci Era GSM, koncesję na świadczenie usług telekomunikacyjnych w standardzie GSM 1800. Koncesja obejmuje obszar całego kraju i kosztować będzie ok. 100 mln euro. Dyrektor generalny PTC Tadeusz Kubiak szacuje, że ogólny koszt budowy sieci dwusystemowej wyniesie do końca przyszłego roku ponad 1 mld USD. Według założeń ministerstwa, od 1 marca 2000 roku wszyscy trzej operatorzy (Era, Plus i Centertel) będą mogli oferować usługi w obu systemach za pomocą tzw. sieci dualnych.

■ GRUPA NAFTOBUDOWY. Polimex-Cekop i Naftobudowa SA chcą do końca tego roku zakończyć negocjacje w sprawie odkupienia od NFI im. Kwiatkowskiego 49,4 proc. akcji PIRPCH Naftobudowa Holding SA. - Naftobudowa Holding to nasz pierwszy i naturalny partner, ale wszystko jest kwestią ceny. Spółka ta nie jest jedyną opcją na powstanie grupy budowlanej wokół Naftobudowy SA - powiedział zastępca dyrektora handlowego Polimexu-Cekop Tomasz Bogutyn. Według niego, w grę może wchodzić także krakowski Budostal 1, w którym Polimex-Cekop ma 61 proc. akcji. Polimex-Cekop jest inwestorem strategicznym w Naftobudowie SA.

■ EMISJA POLLENY. Od 13 do 28 września będzie trwała subskrypcja akcji serii E spółki Pollena Ewa SA. Zapisy na akcje rozpoczyna się 13 września i będą trwały do 17 września. Pollena Ewa zaoferuje 700 tys. walorów serii E o wartości nominalnej 2 zł każda. Ich ostateczna cena zostanie ustalona najpóźniej na dwa dni przed rozpoczęciem subskrypcji.

■ NETIA Z PLUSEM. Polkomtel operator sieci Plus GSM i Netia podpisały umowę określającą zasady i warunki współpracy w bezpośredniej wymianie ruchu telekomunikacyjnego. Dzięki umowie, wzajemne połączenia abonentów Plus i Netii nie będą, tak jak dotychczas, przechodziły tranzytem przez sieć Telekomunikacji Polskiej SA. Do końca br., czyli w pierwszym etapie jej realizacji, wybudowane zostaną cztery bezpośrednie punkty styku sieci obu operatorów w Gdańsku, Poznaniu, Katowicach i Warszawie.

■ VISA DLA KAŻDEGO. Liczba punktów usługowo-handlowych w Polsce, akceptujących karty Visa, która na początku tego roku wynosiła niecałe 52 tys., wzrosła do 100 tys. w roku 2000 - poinformował Maciej Gajewski z Burson-Marsteller. Od pierwszej połowy 1998 r. nastąpił gwałtowny przyrost liczby kart Visa na rynku polskim: z ponad 612 tys. na koniec czerwca 1998 r. do 2,42 mln na koniec czerwca br. (PAP)

Fiskus trafił do komisji

Eksperci niejednoznacznie oceniają rządowe propozycje zmian podatkowych

W najbliższy poniedziałek nad rządowymi projektami trzech ustaw podatkowych rozpocznie pracę sejmowa Komisja Finansów Publicznych. Rząd proponuje stopniowe obniżanie stawek podatkowych i likwidację większości ulg. Wśród analityków nie ma zgody, co do oceny rządowych projektów zmian podatkowych.

Przypomnijmy, że rządowy projekt reformy podatkowej zakłada, że od 2000 r. zostaną obniżone stawki podatku od osób fizycznych do 36, 29, 19 proc., a w roku 2001 mają być już tylko dwie stawki: 18 i 28 proc. Stawki podatku od osób prawnych mają być obniżone w 2000 r. do 30 proc. Następnie co rok będą obniżane o 2 punkty proc. do 22 proc. w 2004 r. Zlikwidowana ma być większość ulg podatkowych, m.in. zdrowotna, budowlana i remontowa oraz inwestycyjna. Osoby, które nabyły już prawa do ulg, będą mogły wykorzystać je do końca 2002 r.

Od 2000 r. rząd planuje wprowadzić 3-proc. podatek VAT na nieprzetworzone produkty rolne i niektóre usługi komunalne. Rząd proponuje, by przychody z odsetek od wkładów oszczędnościowych i rachunków bankowych oraz z papierów wartościowych skarbu państwa obłożyc od 2003 r. zryczałtowanym 5-proc. podatkiem. Od 2000 roku mają być objęte 20-proc. podatkiem przychody od pozostałych papierów wartościowych. Od 2001 r. podatek ten wyniesie 15 proc.

Dotychczasowe prace w komisjach sejmowych wskazują, że posłowie będą bronić ulgi remontowej i zrównania opodatkowania różnych instrumentów finansowych. Po-

dzielone są głosy na temat ulgi inwestycyjnej. Raczej nie ma przeciwników pomysłu obniżki stawek podatku, chociaż i tu pojawiają się głosy, że przede wszystkim skorzystają na tym najbogatsi.

Zdaniem doradcy ministra finansów - Stanisława Gomułki, wykładowcy w Lon-

Z przeprowadzonego pod koniec lipca przez CBOS sondażu wynika, że obecny system ulg i odpisów podatkowych jest korzystny dla osób zamożnych. Takiej odpowiedzi udzieliło 69 proc. ankietowanych. 54 proc. uznało, że system jest najmniej korzystny dla ludzi najuboższych. Na pytanie, „czy obecny system ulg i odpisów jest korzystny dla ludzi takich jak Pan/Pani”, zdecydowanie „nie” odpowiedziało 29 proc. badanych, a „raczej nie” - 39 proc. Tylko 6 proc. uznało obowiązujące przepisy za korzystne dla siebie. Wśród osób, które twierdzą, że obecny system jest dla nich niekorzystny, odpowiadali przede wszystkim robotnicy niewykwalifikowani, bezrobotni, osoby w wieku 55-64 lat, osoby o najniższych dochodach. (KZ)

don School of Economics, propozycje rządu to kontynuacja zwiększania podatków średnich i zmniejszania bezpośrednich. - Tę koncepcję powoli realizujemy w Polsce - powiedział. Maciej Grabowski z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową ma wątpliwości, czy uda się te zmiany wprowadzić teraz. - Ale zmiany idą w dobrym kierunku. System oparty raczej na podatkach pośrednich

jest bezpieczniejszy dla finansów państwa. Dochody są pewniejsze niż z podatków bezpośrednich, mniej reagują na przykład na dekonunkturę czy bezrobocie - ocenił.

Ryszard Bugaj z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN zwraca uwagę na inne aspekty tej koncepcji systemu podatkowego.

- Podatki dochodowe wyżej obciążają wyższe dochody. Natomiast nowe propozycje uderzą przede wszystkim w ludzi o niskich dochodach, zwłaszcza przy projektach obciążenia podatkami nieprzetworzonej żywności i usług komunalnych. To będzie sprzyjało zwiększeniu się różnic dochodowych - powiedział.

Analitycy giełdowi uważają, że opodatkowanie instrumentów finansowych źle wpłynie na rozwój giełdy. Ekonomistów nie widzą powodu, by akurat ten rodzaj dochodów był zwolniony z podatku.

Zdaniem Pawła Puchalskiego z Domu Inwestycyjnego BRE SA, „opodatkowanie instrumentów finansowych jest jednoznacznie negatywne dla naszego rynku, gdyż odciążenie wielu aktywnych inwestorów, których i tak jest obecnie mało”.

Specjaliści od makroekonomii nie widzą natomiast powodu, by akurat ten rodzaj dochodów pozostawał nieopodatkowany.

- Docelowo nie widzę powodu, dla którego instrumenty finansowe mają pozostać nieopodatkowane. Nie do utrzymania jest sytuacja, żeby praca była opodatkowana, a dochody z giełdy nie - uważa Robert Gwiadziowski z Centrum im. Adama Smitha. - Wszędzie na świecie mamy oprocentowanie dochodów, czyli także wkładów bankowych. (PAP)

Z City do śródmieścia?

Plany na miarę EPOKI

(INF. WL.) 300 tysięcy członków chce pozyskać do końca br. Powszechnie Towarzystwo Emerytalne EPOKA SA. Obecnie, jak powiedział wczoraj dziennikarzom w Krakowie prezes PTE EPOKA Ryszard Frączek, jest ich „blisko 100 000”.

- Wystartowaliśmy, w przyczyn formalnych, dopiero w maju, a więc dużo później niż inni. W chwili, gdy 5 mln osób dokonało już wyboru funduszu z II filaru. Nie tylko z tego powodu nie zamierzamy konkurować z potentatami - mówił prezes.

Zresztą, jego zdaniem, równie ważna, a nawet ważniejsza od liczby osób, które zapiszą się do danego funduszu, jest kwota aktywów. EPOKA chce dysponować na koniec br. 40 mln zł. Inne PTE epatują informacjami o setkach tysięcy pozyskanych członków, tymczasem są to często ludzie o nikłych na razie dochodach, np. uczniowie szkół zawodowych, studenci, co dla funduszy emerytalnych wiąże się przede wszystkim z kosztami, nie wpływami.

Informacje o nieuniknionej fuzji EPOKI z innym, silniej-

szym funduszem emerytalnym prezes Frączek uznał za przedwczesne.

- Nie widzimy potrzeby dokonania takiej operacji - powiedział. Fakt, że EPOKĘ stworzyły wyłącznie polskie przedsiębiorstwa i instytucje (Bank Ochrony Środowiska, Bank Gospodarstwa Krajowego, KGHM Polska Miedź, Stocznia Szczecińska i trzy elektrownie - Turów, Bełchatów, Koźlenice; największym akcjonariuszem, z ok. 40-proc. udziałem, jest BOŚ) uznał wręcz za atut tego towarzystwa emerytalnego. Według niego zagraniczni potencjali traktują nasze otwarte fundusze emerytalne głównie jako furtkę na polski rynek usług finansowych, zwłaszcza ubezpieczeń. A po to, by pozyskać doświadczonych, zagranicznych specjalistów, nie trzeba wpuszczać obcego kapitału. Ludzi tych można po prostu zatrudnić. EPOKA już otrzymuje wiele pytań o możliwość pracy w Polsce, nawet z londyńskiego City. Po serii fuzji bankowych na Zachodzie i redukcji zatrudnienia wielu tamtejszych fachowców pozostaje bez zajęcia. (RYM)

Słabnąca gospodarka

Pesymistyczne prognozy Rządowego Centrum Studiów Strategicznych

- Osiągnięcie 3,5-procentowego wzrostu Produktu Krajowego Brutto w tym roku jest zagrożone - uważa szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki. - Nie ukrywam, że ten wskaźnik jest zagrożony, jeżeli dalszy rozwój sytuacji będzie taki, jak do tej pory.

Zdaniem Kropiwnickiego, słabnie tempo wzrostu gospodarczego i kontynuowane są trendy stagnacyjne w gospodarce, mimo to wciąż mamy do czynienia z dodatnim wzrostem gospodarczym. Według RCSS, w drugim kwartale tego roku PKB wzrosło o 2,5 proc. wobec wzrostu o 1,5 proc. w pierwszym kwartale. W pierwszym półroczu PKB wzrosło o 2 proc. Na drugie półrocze RCSS szacuje wzrost PKB na 4,8 proc. Według Kropiwnickiego, na koniec tego roku wskaźnik bezrobocia sięgnie 12 proc., co jest pochodną pogarszania się koniunktury.

RCSS prognozuje, że inflacja średnioroczna spadnie w tym roku do 7 proc. z 11,8 proc. w ubiegłym roku, a inflacja liczona rok do roku na koniec grudnia spadnie do 7,5 proc. z 8,6 proc. na koniec 1998 r.

Zdaniem Kropiwnickiego, nastąpiło dalsze osłabienie dynamiki eksportu. Dynamika eksportu maleje szybciej od dynamiki importu. W imporcie najszybciej maleje import dóbr inwestycyjnych, co znajduje odbicie w spadku tempa inwestowania w gospodarce.

- Będziemy świadkami słabnięcia koniunktury gospodarczej i punktu startu dla gospodarki roku 2000 będzie poniżej nadziei i oczekiwań - powiedział Kropiwnicki.

Według Kropiwnickiego, założenia makroekonomiczne przyszłorocznego budżetu są „raczej trudne”. W założeniach do projektu budżetu na 2000 rok rząd założył wzrost PKB w wyso-

kości 5,6 proc. i dalsze zmniejszanie deficytu budżetowego.

- Trudno mi sobie na podstawie obecnego przebiegu sytuacji wyobrazić, żeby te wskaźniki zostały zrealizowane - powiedział szef RCSS.

Zdaniem Kropiwnickiego, przy obecnym wskaźniku inflacji nie ma powodu do utrzymywania tak wysokich stóp procentowych. Odnosząc się do ostatnich głosów RPP, zaniepokojonej wysokim deficytem budżetowym, Kropiwnicki stwierdził, że „bank centralny jest od tego, by pilnował pieniądza” i „byłoby dobrze, gdyby powstrzymał się od formułowania swoich opinii na temat polityki budżetowej rządu”. Zdaniem RCSS, w drugim półroczu tego roku tempo narastania deficytu budżetowego będzie wolniejsze niż w pierwszym półroczu. Eksperci RCSS uważają, że nowelizacja tegorocznej ustawy budżetowej nie będzie konieczna, mimo trudnej sytuacji budżetu. (PAP)

Od 1 września

Dzielenie PKP

- 1 września powstanie pierwsza spółka w ramach restrukturyzacji kolei państwowych - PKP Cargo - powołana do zarządzania przewozami towarowymi - poinformował prezes Polskich Kolei Państwowych Krzysztof Celiński.

Powstanie PKP Cargo jest pierwszym krokiem do restrukturyzacji i prywatyzacji PKP, zgodnie z rządowym programem reform w tym przedsiębiorstwie. Program zakłada podział przedsiębiorstwa na szereg spółek, powołanych do zarządzania różnymi działami PKP, m.in. przewozami pasażerskimi i liniami kolejowymi. Zgodnie z programem nastąpi stopniowa prywatyzacja wydzielonych spółek. Przewidziana jest też restrukturyzacja zatrudnienia - jego zmniejszenie z obecnych 202 tys. do około 145 tys. osób w 2003 roku. (PAP)

Supermarkety za pracą w niedzielę

Świąteczny handel

Zdaniem zachodnich inwestorów, próby ustawowego ograniczenia handlu w niedzielę są wymierzone w funkcjonujące w Polsce supermarkety, w których kapitał zagraniczny odgrywa wiodącą rolę.

- Supermarkety czynią bardziej dostępnymi towary codziennego użytku, tworzą nowe miejsca pracy i stają się partnerami dla małego i średniego biznesu. Nie wolno zapominać o roli proinwestycyjnej dużych firm handlu detalicznego - czytamy w stanowisku Izby Przemysłowo-Handlowej Inwestorów Zagranicznych.

Jest ono odpowiedzią na projekt postów AWS o wprowadzeniu ustawy o zakazie handlu w niedzielę. Posłowie zaproponowali, aby w niedzielę były czynne tylko dyżurne placówki

handlowe sprzedające mleko i produkty mleczarskie, pieczywo, wyroby cukiernicze, świeże owoce, kwiaty i gazety. Posłowie proponowali, by można było także organizować jednorazowe targi i kiermasze.

Inwestorzy zagraniczni uważają, że w Polsce możliwe jest współistnienie - z obopólnym pożytkiem - małych firm handlowych i supermarketów. Taka sytuacja jest w krajach Unii Europejskiej, gdzie prawie dwie trzecie dochodu narodowego wytwarzane jest przez małe i średnie przedsiębiorstwa, działające obok gigantów w sferze handlu, usług i produkcji. W mianą srodę, podobne stanowisko w sprawie projektowanego zakazu handlu w niedzielę zajęło Stowarzyszenie Menedżerów w Polsce. (PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1635-1639)

Table with columns: Kurs, AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Kapita-lizacja, Oferty i dogrywki, Kursy akcji. It lists various stocks and their market performance.

Table with columns: Kurs, AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Kapita-lizacja, Oferty i dogrywki, Kursy akcji. It lists various stocks and their market performance.

Table with columns: Indeksy, pon., wt., śr., czw., piąt. It shows index values for MIDWIG, WIG, WIG-20, WIRR, and NIF.

Table with columns: Fundusze powiernicze, pon., wt., śr., czw., piąt. It lists various funds and their performance metrics.

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu. Co? Gdzie? Kiedy?
Poniedziałek, 30 sierpnia
AGORA - NWZA spółki;
STRZELEC - wprowadzenie do obrotu giełdowego 5 mln akcji serii D spółki.
Czwartek, 2 września
ELEKTROBUDOWA - wypłata dywidendy;
INSTAL POZNAŃ - NWZA spółki.
Piątek, 3 września
CLIF, DELIA - NWZA spółki;
PAŻUR - początek przyjmowania zapisów na akcje serii F po 6 zł w transzy dla inwestorów polskich i zagranicznych;
ZASTAL - wypłata dywidendy.
Na podstawie PAP i raportów spółek. (opr. KŻ)

KRONIKA KRAKOWSKA

Wściekła kuna

Raz została przepłoszona, po czym wróciła i padła

Pierwszy od wielu tygodni przypadek wścieklizny stwierdzono na terenie dawnego województwa krakowskiego.

- Martwą kunę znaleziono na terenie prywatnym w Szczylgicach, prawdopodobnie przysła z pobliskiego lasu. Właściciel domu przypomniał sobie wtedy, że chyba widział to zwierzę wcześniej, gdyż siedziało na świerku kanadyjskim w pobliżu jego zabudowań. Wtedy spłoszył kunę i uciekła. Ponieważ były obawy, że zwierzę mogło być chore (gdyż padło) zostały podjęte badania. Wykazały one, że chodzi o wściekliznę. Na szczęście ani ludzie ani zwierzęta domowe nie miały kontaktu z tą kuną - powiedziano nam.

W tej sytuacji wojewoda małopolski zdecydował się na wyda-

nie rozporządzenia w sprawie zwalczania wścieklizny na terenie Szczylgic, Balic, Zabierzowa i Rząski - w gminie Zabierzów (takie kroki podejmowane są zawsze, gdy stwierdzi się przypadek wścieklizny). Uznano te obszary za zagrożone wścieklizną i zakazano na miesiąc (do 26 września) organizowania w tym rejonie polowań i odłowów zwierząt oraz swobodnego puszczania psów i kotów (psy winny być na uwięzi lub smyczy).

W porównaniu z poprzednimi latami - w obecnym roku odnotowano tylko nieliczne przypadki wścieklizny w naszym rejonie - do czego z pewnością przyczyniły się akcje zrzucania w lasach szcepionki przeciw tej chorobie.

(J.ŚW)

Jedno koszenie w roku

Każdorazowej decyzji wojewody nie wymagają jedynie rezerwy, które mają swój plan ochrony; do tej pory żaden nie miał planu

Trzy krakowskie rezerwy przyrody - Skałki Bielańskie, Skałki Przegorzalskie i Skołczanka - doczekają się w tym roku opracowania planów ochrony na najbliższe 20 lat, które będą określać sposób gospodarowania tymi terenami.

Na terenie Krakowa istnieje pięć rezerwatów przyrody. Są to: Skałki Bielańskie (1,73 ha, rezerwat florystyczny, utworzony w 1957 r. na Bielanach w Lesie Wolskim), Skałki Przegorzalskie (1,38 ha, również florystyczny, od 1959 roku), Skołczanka koło Tyńca (36,77 ha, największy z krakowskich rezerwatów, utworzony w 1957 r., przyroda stepowa) oraz Skały Panieńskie (6,42 ha, krajobrazowy rezerwat przyrody w Lesie Wolskim, od 1953 r.) i Bonarka (2,29 ha, od 1961 r., rezerwat przyrody nieożywionej). Tylko dwa ostatnie są udostępnione dla ruchu turystycznego. Po pozostałych nie wolno się poruszać. W każdym z rezerwatów znajdują się tablice informacyjne, oznaczone są również ich granice. - Tablice są na swoim miejscu, o ile uchowały się przed wandalami. Niedawno, na początku lipca roznieśiono w pył jedną z dwóch tablic w rezerwacie Bonarka, ustawioną obok parkingu. Nowa tablica, która będzie kosztować nawet i 4 tys. zł, pojawi się tutaj ponownie dopiero w przyszłym roku. Nie wiemy, czy wytrzyma kilka lat, tak jak ta poprzednia, czy może dwa tygodnie - mówi Bożena Kotońska, wojewódzki konserwator przyrody. Za oznakowanie rezerwatów odpowiadają służby wojewódzkie wraz z zarządcami tych terenów (Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny, Nadleśnictwo Myślenice, Uniwersytet Jagielloński, Jurajskie Parki Krajobrazowe). Bonarka, której sytuacja prawna jest nadal nie wyjaśniona (nie wiadomo, czy to własność skarbu państwa, czy własność komunalna), utrzymana jest z budżetu wojewody. - Do niedawna także z budżetu Wojewódzkiego Funduszu Ochr-



Fot. Anna Kaczmarsz

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej, który podlegał wojewodzie. Później przez dwa lata składaliśmy wnioski do Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Środki na utrzymanie tego rezerwatu trzeba było więc ograniczyć do 9 tys. zł rocznie. Z tego powodu zamiast dwóch koszeń rocznie, teraz pozostajemy przy jednym - przyznała B. Kotońska. Warto przypomnieć, że rezerwat ten powstał na dzikim wysypisku śmieci. Dzięki dużym nakładom finansowym odczyszczono powierzchnię wymytego na wapieniach jurajskich dna morskiego, utworzono ścieżki dydaktyczne, parking. Niemal wszystkie zabiegi pielęgnacyjne w tym rezerwacie trzeba wykonywać ręcznie, sierpami i kosami. Tylko na niewielkim odcinku można wejść z maszynami.

Od stycznia tego roku gospodarowanie rezerwatami leży w gestii wojewody. To on może wydać pozwolenie na wykonanie różnych zabiegów pielęgnacyjnych. Jego decyzje poprzedza wizja w terenie z udziałem specjalistów m.in. z Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody. - Każdorazowej decyzji wojewody nie wymagają jedynie te rezerwy, które

mają swój plan ochrony. Z krakowskich rezerwatów do tej pory żaden nie miał takiego planu. W tym roku zostaną one opracowane dla Skałek Bielańskich, Przegorzalskich i Skołczanki - poinformowała konserwator przyrody. W okresie prowadzenia prac pielęgnacyjnych w rezerwach wywieszane są specjalne tablice informacyjne. - Często dzwonią do nas osoby zaniepokojone na przykład wycinką drzew, która przebiega zgodnie z planem. Jeśli ktoś zauważy jakiegoś przypadki wandalizmu w rezerwacie, to lepiej żeby od razu interweniował na policji. Interwencje u wojewódzkiego konserwatora przyrody tylko oddał w czasie załatwienia sprawy - mówi B. Kotońska.

W najbliższym czasie nie planuje się utworzenia nowych rezerwatów na terenie Krakowa, gdyż możliwości gminy w tym zakresie wyczerpały się. - Czekaemy na wskazania zawarte w „Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego dla miasta Krakowa”, które posłużą nam przy tworzeniu nowych stanowisk dydaktycznych, pomników przyrody czy użytków ekologicznych - wyjaśniła Bożena Kotońska.

(MAŁ)

2000 KRAKÓW Narodziny Maszkarona



„Sto lat” odśpiewała grupka mieszkańców Krakowa Maszkaronowi, którego wizerunek namalowany na granatowym płótnie zawisł wczoraj wieczorem na kamienicy w Rynku Głównym 12. W ten sposób narodził się publicznie Maszkaron - maskotka Festiwalu Kraków 2000.

Narodziny Maszkarona rozpoczęły się już o godz. 17. Na rozłożonym na Rynku pod Ratuszem granatowym płótnie (o powierzchni 150 metrów kwadratowych) czwórka młodych ludzi wynajętych przez Biuro Festiwalu Kraków 2000 rozpoczęła malowanie Maszkarona. Początkowo narysowane wcześniej kontury wypełniali białą farbą. Następnie farbami w sprayu kolorowały za- gruntowane na biało powierzchnie. Aby publiczność obserwująca całe zdarzenie się nie nudziła, przygrywał zespół Kurtyna Sieradzkiego. Następnie przenie-

śli płótno pod kamienicę znajdującą się u wylotu ul. Grodzkiej, na której wizerunek Maszkarona został powieszony.

W trakcie całego happeningu pięć postaci maszkaronów chodziło po płycie Rynku Głównego i rozdawało kartki pocztowe reklamujące festiwal. Dzięki tej kartce (trzeba ją wysłać do Biura Kraków 2000) będzie można wziąć udział w loterii. Jej wyniki zostaną ogłoszone 20 września na łamach „Dziennika”.

Wizerunek Maszkarona będzie się pojawiał we wszystkich kampaniach reklamujących Kraków jako miasto będące w roku 2000 jedną z dziewięciu europejskich stolic kultury. Stąd też Maszkaron pojawi się na wszystkich drukach Festiwalu Kraków 2000. Będzie patrzył na nas z billboardów, zerkał z zaproszeń, papierów listowych i kopert. Jego twarz będzie też zdobiła wszystkie plakaty oraz gadzety jakie zostaną wyprodukowane.

Autorem Maszkarona jest prof. Piotr Kunce. Projekt tego artysty został wybrany w ramach konkursu, w którym udział wzięło 16 prac. Piotr Kunce zdecydował się na wizerunek Maszkarona, bowiem ten znajdujący się na Sukiennicach z 1557 roku, autorstwa włoskiego twórcy, jest przykładem łączącym Kraków z Europą. Prof. Kunce nawiązując do istniejącego maszkarona stworzył jednak jego nowy wizerunek.

(AMS)

Zdjęcia: Anna Kaczmarsz

Drugi na Błoniach

Powrót głazu

Jeśli radni zaakceptują te plany - na Błoniach ustawiony zostanie kolejny głaz. - „upamiętniający hołd, jaki Wojsko Polskie złożyło tam Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w 1933 roku, w 250. Rocznice Odsieczy Wiedeńskiej”.

Z inicjatywą postawienia głazu wystąpiły środowiska niepodległościowe. Jeśli decyzja będzie pozytywna (jest już projekt uchwały) głaz zostanie ustawiony w rejonie al. Focha. Jak podano - na głazie ma być zamontowana tablica z takim samym napisem, jaki widniał na głazie, który był tam już ustawiony w 1936 roku a został zniszczony w 1943 roku przez Niemców.

Na Błoniach jest już głaz upamiętniający pielgrzymki oraz msze św. odprawione tam przez Jana Pawła II.

(J.ŚW)

Większość zaburzeń wywołują jadalne

W 8 próbkach był muchomor

Dotychczas w ośmiu próbkach (na 42), które przekazano do badania sanepidowi stwierdzono obecność zarodników grzybów trujących - muchomora sromotnikowego; kilka dni temu zmarła dziewczynka zatruta muchomorem.

- W ostatnich dniach diagnostyka zajmuje się codziennie przynajmniej trzema przypadkami zatruc po zjedzeniu grzybów. Na szczęście nie stwierdziliśmy przypadku zjedzenia grzyba trującego, ale w materiale od badanych osób znajdowały się resztki grzybów niejadalnych, tzw. psich, ciężkostrawnych i wywołujących zaburzenia - mówi Stanisław Pawlus, kierujący działem hi-

gieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

- Szacujemy, że w ciągu roku (w całym województwie) problemy żołądkowe po zjedzeniu grzybów ma przynajmniej 500 - 600 osób, w tym wiele po spożyciu tych jadalnych, zwłaszcza opieńków (zwierających wysyp dopiero jest przed nami. Warto przypomnieć, że właściwie wszystkie grzyby są ciężkostrawne (nie mają żadnych wartości, poza smakowymi) i nie powinny być podawane zwłaszcza dzieciom i osobom starszym.

(J.ŚW)

Notujemy

■ NISZCZYLI ELEWACJE.

Po godzinie 23, po krótkim pościgu, policjanci złapali dwóch 15-latków (z ul. Majora i Młaskotów), którzy bazgrali lakierem w sprayu po elewacji Nowohuckiego Centrum Kultury. Jeden z chłopców miał przy sobie 7 opakowań farby. Obu chłopców przekazano rodzicom; być może będą oni musieli pokryć koszty odnawiania fasady budynku. (jś)

■ CZTERY STRONY W KOMISJI.

Komisja Infrastruktury Komunalnej RM Krakowa zwróciła się do Zarządu Miasta z wnioskiem o reaktywowanie komisji trójstronnej (Huta im. T. Sendzimira, wojewoda, gmina Kraków) i poszerzenie jej o czwartego partnera - samorząd wojewódzki. Według radnych - to gmina powinna przejąć inicjatywę w tej komisji. (geg)

■ PIJANY ROWERZYSTA.

Strażnicy miejscy pospieszyli z pomocą rowerzyście, który wywrócił się na ulicy Starowiślniej - na środku jezdni. Jak się szybko okazało - upadek nie był przypadkowy, gdyż rowerzysta był nieco zamroczony alkoholem. (jś)

■ AGRESYWNE PSZCZOŁY.

Mieszkańcy budynku na os. Piastów 35a poskarżyli się na „agresywne pszczoły”, które mieszkają w 10 ulach na pobliskich działkach (około 100 metrów od domów). Na widok strażników zbliżających się do działki z ulami dwóch mężczyzn schowało się w pakamerze, ale „wezwanie do złożenia wyjaśnień” poskutkowało i jeden z nich wyszedł. Mężczyzna został zobowiązany do takiego „zabezpieczenia uli”, by pszczoły nie były uciążliwe dla przechodniów i mieszkańców osiedla. (jś)

■ SKRADZONE SAMOCHODY.

Z ul. Jasnogórskiej skradziono volkswagena kosztującego 40 tys. zł, z ul. Ugołek mercedesa za 18 tys. zł, z os. Stalowego skodę favorit o wartości 13 tys. zł, a z ul. Bernardyńskiej hondę civic cenioną na 30 tys. zł. (jś)

■ NOWE CHODNIKI I KRAWEŻNIKI.

- Wreszcie się nad nami zlitowali i remontują sypiące się chodniki - mówi jeden z mieszkańców bloku nr 10 na osiedlu Kościuszkowskim, gdzie trwa wymiana całego odcinka chodnika. Przy zejściu na jezdnię zrobiono ładne podjazdy. Tego typu remonty podczas wakacji prowadzone są na terenie prawie całego Krakowa, m.in. na odcinku ulicy Mogińskiej, gdzie z powodu prac modernizujących wyłączono z użytku część jednego z pasów ruchu. (ps)



Fot. Piotrek Sanecki

Informator Medyczny

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM

USG SOPHIA jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

ORT TRA Gabinet Ortopedyczno-Urazowy

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Kraków, ul. Mazowiecka 108

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12

AR-MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57

APARATY SŁUCHOWE realizacja wniosków kas chorych

OL med 624-36-15, 422-90-29

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10

AR-MEDICA LIPOPLASTYKA ul. Warszawska 17

AR-MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67

GABINETY LEKARSKIE POŁOŻNIK, GINEKOLOG, ONKOLOG

HORMON - DIA LABORATORIUM

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

CHOROBY SKÓRY metoda tradycyjna, laseroterapia

UNIwersyteckie Centrum Diagnostyczno-Lecnicze

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK

CMM OŚRODEK MEDYCZNY Kraków, ul. Mazowiecka 4-6

NOWA HUTA SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31

APARATY SŁUCHOWE badanie słuchu • dobór i sprzedaż

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW Medicina®

SKOŁ GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 25 b

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"

OKULISTA OPTYK badania wzroku • szkła okularowe

zakład REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY

Zakład Rehabilitacji 5 Wojskowy Szpital Kliniczny

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ

OPERACJE LAPAROSKOPOWE • pęcherzyka żółciowego

OKULISTA OPTYK Kraków, ul. Królewska 92

OKULISTA OPTYK Kraków, ul. Grzegorzeczka 14

Zakład Rehabilitacji 5 Wojskowy Szpital Kliniczny

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Cjrandego

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Cjrandego

OPERACJE LAPAROSKOPOWE • pęcherzyka żółciowego

Różne

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
 oraz treść ogłoszeń drobnych
 z ostatniego tygodnia
 w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

Zapraszają na:
ODLOTOWY PIKNIK RODZINNY
 5 WRZEŚNIA 1999 R.
 LOTNISKO AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO
 POBIEDNIK WIELKI K/KRAKOWA

Pokazy lotnicze i wiele wspaniałych atrakcji
 Występy estradowe, wystawa samochodów
 W razie złej pogody impreza odbędzie się 12 września 1999 r.

TYGODNIK Grodzki

WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

Zarząd Miasta Krakowa
 ogłasza

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

I. na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej oznaczonej nr. 26/2, obręb 50 - Nowa Huta, objętej KW 208735, położonej przy ul. Mościckiego, o powierzchni 5 m kw., przeznaczonej na cel: handel.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi:
14,40 zł + podatek VAT 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1999 r. o godz. 9.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 311.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 500,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 13 września 1999 r.

II. na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat na cel: rolniczo-ogrodniczy, bez prawa jakiegokolwiek zabudowy, nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną oznaczoną nr. 357/1, obręb 3 - Nowa Huta, objętej KW 183613, położonej przy ul. Petofiego.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi:
dla działki nr 357/1 o powierzchni 55 m kw. - 0,46 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1999 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 311.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 15,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 13 września 1999 r.

III. na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat na cel: rolniczo-ogrodniczy, bez prawa jakiegokolwiek zabudowy, nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną oznaczoną nr. 305, obręb 36 - Nowa Huta, objętej KW 209431, położonej przy ul. Rzepakowej.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi:
dla działki nr 305 o powierzchni 5769 m kw. - 13,78 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1999 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 311.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 200,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 13 września 1999 r.

IV. na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat na cel: rolniczo-gospodarczy, bez prawa jakiegokolwiek zabudowy, nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną oznaczoną nr. 259, obręb 2 - Nowa Huta, objętej KW 211018, położonej przy ul. Zakładowej.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi:
dla działki nr 259 o powierzchni 1025 m kw. - 8,54 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1999 r. o godz. 11.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 311.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 100,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 13 września 1999 r.

V. na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat na cel: rolniczo-ogrodniczy, bez prawa jakiegokolwiek zabudowy, nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej oznaczonej nr. 309, obręb 23 - Śródmieście, objętej KW 13094, położonej przy ul. Bosaków.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi:
dla części działki nr 309 o powierzchni 150 m kw. - 1,25 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 1999 r. o godz. 12.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 312.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 40,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 13 września 1999 r.

Kasa przyjmuje wpłaty w poniedziałki w godz. 9.00 - 16.00, wtorki-piątki w godz. 8.00 - 14.30.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego.

Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie 14 dni od dnia 16 września 1999 r.

Czynsz ustalony w wyniku licytacji jest płatny miesięcznie, do dnia 10 każdego miesiąca.

Ustalony w licytacji czynsz dzierżawny może być korygowany wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonym przez Główny Urząd Statystyczny.

W licytacji mogą brać udział wnioskodawcy osobiście lub osoby upoważnione na piśmie przez wnioskodawcę.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprzowicza 29, pok. 311, 312, tel. 411-72-99 w. 301, 311 w godzinach pracy urzędu.

Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

W związku z planowaną modernizacją, **hotel „Logos” odsprzeda** w październiku 99: tapczany, stoły, szafy, szafki nocne, krzesła, lampy itp. wyposażenie pokoi klasy turystycznej.

Informacje: biuro hotelu „Logos”, Kraków, ul. Szujkińskiego 5, tel. 632-33-33.

UNIwersytet Jagielloński
 ogłasza rekrutację na roczne podyplomowe **STUDIA DLA TŁUMACZY KONFERENCYJNYCH** w zakresie tłumaczenia ustnego

ANGIELSKI FRANCUSKI NIEMIECKI

INFORMACJE I ZAPISY:
 25 sierpnia - 3 września 1999 r.
 Kraków, al. Mickiewicza 9, pok. 906, godz. 12-16
 tel. 012/633-63-77 w. 2340
 e-mail: stlum@vela.filg.uj.edu.pl

PRZYJDŹ JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD INTERESUJĄCY I Z PRZYSZŁOŚCIĄ.

Medyczne Studium Zawodowe Nr 4, Kraków, ul. Kołetek 12, tel. (012) 421-44-75, 422-15-93

posiada wolne miejsca na ELEKTROLOGII.

Tylko u nas najnowsze kierunki diagnostyki medycznej (m. in. rezonans magnetyczny, tomografia komputerowa, medycyna nuklearna, usg, mammografia).

TYGODNIK Grodzki
 WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa **zleci osobom z wykształceniem prawniczym lub geodezyjnym,** posiadającym doświadczenie w nabywaniu nieruchomości udokumentowane referencjami, wykonywanie prac związanych z pozyskiwaniem nieruchomości pod inwestycje.

Zainteresowani proszeni są o osobiste zgłaszanie się z dokumentami potwierdzającymi ich kwalifikacje w Referacie Organizacyjnym Wydziału Skarbu Miasta, ul. Grunwaldzka 8, pok. 116, w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Informacje telefoniczne pod numerem 411-08-64 w godzinach pracy urzędu.

Firma budowlana poszukuje miejsca do wywozu ziemi w okolicach os. Ruczaj.

Tel. 644-85-44 wew. 229 lub 0601 518-538.

UNIwersytet Jagielloński
 ogłasza rekrutację na dwuletnie podyplomowe **STUDIA DLA TŁUMACZY** w zakresie tłumaczenia pisemnego

ANGIELSKI FRANCUSKI NIEMIECKI WŁOSKI

INFORMACJE I ZAPISY:
 25 sierpnia - 3 września 1999 r.
 Kraków, al. Mickiewicza 9, pok. 906, godz. 12-16
 tel. 012/633-63-77 w. 2340
 e-mail: stlum@vela.filg.uj.edu.pl

DZIENNIK POLSKI

SZANOWNI PAŃSTWO!

16 września ukaże się kolorowy magazyn specjalny **„Dom”.**

Zapraszamy Państwa na łamy kolorowego magazynu specjalnego „Dom”, który towarzyszył będzie XIV Krakowskim Targom Budownictwa, rozpoczynającym się w Centrum Targowym Chemobudowa Kraków SA 16 września br.

Piszemy w nim m.in. o nowoczesnych systemach kominowych, materiałach elewacyjnych i farbach, energooszczędnych systemach ogrzewania, elementach wyposażenia wnętrza, modnej ceramice i armaturze, a także współczesnej stolarki okiennej.

Zachęcamy Państwa do obecności na łamach tego pełnokolorowego wydawnictwa m.in. ze względu na jego duży nakład (80 tys. egz.) oraz fakt, iż będzie on kolportowany na XIV Krakowskich Targach Budownictwa (w ilości 5 tys. egz.).

Reklama o powierzchni jednej strony kosztuje 2.700 zł, 1/2 strony 1.600 zł, 1/4 strony - 950 zł, 1/8 strony - 620 zł. Podane ceny nie obejmują podatku VAT.

Materiały należy składać do 6 września br.

Blizsze, szczegółowe informacje na temat magazynu „Dom” uzyskać można w: Redakcji Magazynów Specjalnych „Dziennika Polskiego” pod nr. tel. (012) 61-99-114, tel./fax 61-99-113. Biurze Reklam i Ogłoszeń Wydawnictwa Jagiellonia SA pod nr. tel. (012) 61-99-186, (012) 61-99-196. Oddziałach „Dziennika Polskiego”: Nowy Sącz - (018) 443-54-49, Rzeszów - (017) 85-22-478 Tarnów - (014) 21-35-20, Oświęcim - (014) 844-16-00.



OKNA, DRZWI

- deski podłogowe od 25,20 za m²
- deski obciowe 19,60 za m²
- więźby dachowe

SKŁAD DREWNA I STOLARKI
 Kraków, ul. Filtrowa 6, tel. 423-72-72.
 (przecznica z ul. Na Błonie)

Zarząd Miasta Oświęcimia, ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim, tel. (033) 842-27-66, fax (033) 842-33-12

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY według procedury uproszczonej na remont ulicy Kraszewskiego w Oświęcimiu wraz z budową ciepłociągu z rur preizolowanych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Zamówień Publicznych, ul. Solskiego 2, pok. 11a.

Cena specyfikacji 7,40 zł (płatne w kasie Urzędu Miejskiego, ul. Zaborska 2) lub za zaliczeniem pocztowym na konto UM w BHP O/Oświęcim nr 10601129-320000352492.

Uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Bożena Kramarczyk, tel. (033) 824-47-98, Zbigniew Krawczyk, tel. (033) 842-26-81.

Ofertę należy złożyć w siedzibie zamawiającego, ul. Zaborska 2, pok. 20 lub 17, do dnia 20.09.1999 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.09.1999 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Oświęcimiu, ul. Solskiego 2 w pok. 11.

Nr przetargu 113/99

Okna z magazynu, wprost do Twojego domu

30% rabatu lub więcej

oferta ograniczona do okien PCV znajdujących się aktualnie na stanie magazynowym

Nie trać takiej okazji
 Przyjdź, Wybierz, Skorzystaj

28 i 29 sierpnia w godz. 9.00 - 16.00 czekamy na Ciebie w Centrali firmy Skawina, ul. Krakowska 87

TRAS OKNA SA.



Niedziela

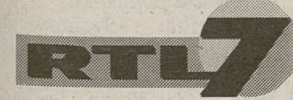


7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Rozkodowany Bugs Bunny... 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY



Szkolne, domowe i podwórkowe perypetie chłopca, który ma rodziców-perfekcjonistów i starszego brata mającego się nim opiekować.

21.25 Sport - magazyn 22.45 „Francuska ruletka” - francuska komedia sensacyjna (101 min)



6.10 Teledyski 7.10 Teleshopping 8.10 Mantis - serial s.f. USA 9.00 Odjazdowe kreskówki: Dennis rozrabiaka, Simba - król lew

Kedrova, Hansjoerg Felmy (122 min) Profesor Michael Armstrong po otrzymaniu tajemniczej wiadomości opuszcza konferencję w Kopenhadze... 15.40 Ukryta kamera - program rozrywkowy



Mąż wynajmuje płatnego mordercę, któremu zleca zabicie niewiernej żony. Przez pomyłkę przekazuje pieniądze niewłaściwemu człowiekowi.

21.45 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego 23.00 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA



7.00 Nasz sklep 8.00 WCW - wrestling 9.00 Kobra - serial sensacyjny USA 10.00 Nieśmiertelny - serial przygodowy USA

23.00 „Dwie samotności” - film kanadyjski (1978), reż. Lionel Chetwynd, wyk. Jean-Pierre Aumont, Stacy Keach, Gloria Carlin, Walter Massey



6.05 „Chwała” - film wojenny USA (1990), reż. Ed Zwick, wyk. Matthew Broderick, Denzel Washington (117 min) 8.05 „Wielki biały Ninja” - komedia USA (1997), reż. Dennis Dugan, wyk. Chris Farley, Nicollette Sheridan, Robin Shou, Chris Rock (84 min)

14.40 „Zaborcza miłość” - thriller USA (1995), reż. Jonathan Darby, wyk. Jessica Lange, Gwyneth Paltrow, Jonathan Schaech, Nina Foch (91 min)

18.20 „Turner i Hooch” - komedia USA (1989), reż. Roger Spottiswoode, wyk. Tom Hanks, Mare Winningham, Craig T. Nelson (98 min)

22.00 „Koszmar minionego lata” - horror USA (1997), reż. Jim Gillespie, wyk. Jennifer Love Hewitt, Ryan Phillippe, Sarah Michelle Gellar (101 min)



Grupa przyjaciół świętuje ukończenie szkoły średniej. Wieczór zamienia się w koszmar, gdy dochodzi do wypadku samochodowego, w którym ginie mężczyzna. Sprawcy postanawiają zapomnieć.

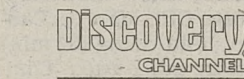
23.40 „Wielki biały Ninja” - komedia USA (1997), reż. Dennis Dugan, wyk. Chris Farley, Nicollette Sheridan (84 min) 1.10 „Wieczór kawalerski” - film sensacyjny USA (1997), reż. Gavin Wilding, wyk. Mario Van Peebles, Andrew McCarthy (90 min)

POLSAT 2

6.00 Talent za talent 6.30 Oskar - magazyn filmowy 7.00 Lu Lu i cudowny kwiat - serial animowany 7.30 Dyżurny satyrk kraju - program Tadeusza Drozdy 8.00 Kojak (104) 9.00 Hawaje pięć-zero (52) 10.00 Calineczka - serial animowany 10.30 Kaskaderzy - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (10) 11.30 Pacyfic Blue (54) 12.30 Miasteczko Evening Shade (27) 13.00 Dziel i Pascone (9) 14.15 „Duch wojownika” - of film kanadyjsko-francuski (1994), reż. Rene Manzor, wyk. Lucas Haas, Allan Musy, Jimmy Herman, Jessica Welch (94 min) 16.00 Za głosem serca (6) 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki - program rozrywkowy 17.30 Benny Hill - program rozrywkowy 18.00 Kojak (105) 19.00 Pacyfic Blue (55) 19.55 Informacje 20.05 Mroczne niebo (7) 21.05 Matlock (22) 21.55 Diagnoza: morderstwo (15) 22.50 „Królewski romans Karola i Diany” - film USA (1982), reż. Peter Levin, wyk. Christopher Baines, Catherine Oxenberg, Dana Wynter, Stewart Granger, Michael E. Knight, Roberta Wallach, George Martin, Olivia de Havilland (100 min) 0.45 Makakofonia, czyli ROCK M.K.K. - program muzyczny 1.15 Aficionado - magazyn muzyczny 1.45 Soundtrack - program o muzyce filmowej 2.15 Kamera start 2.45 Disco Polo Live 3.40 Pożegnanie

Planete

7.15 Rodzina taka jak inne 7.40 Sznaps 9.00 Wielkie wystawy: Corot 9.30 Samotna planeta: Argentyna 10.20 Wahadłowiec „Discovery” 11.10 Przygody na Oceanie Indyjskim 12.05 Wietnam 1945 - 1975: Wojna 10 000 dni - Niespokojni sprzymierzeńcy 12.55 Najpiękniejsze ogrody świata: Ogrody Nowego Świata 13.20 7 dni z kanałem Planete 13.45 Baseball: Początek czwartej zmiany, lata 1920 - 1930 14.50 Połowy łososi 15.40 Niezrównana szóstka 16.30 Świat rozrywki: Talk-show 17.20 Turnieje w Sete 17.50 Yvonne Bovard: Zestana na Syberię 18.45 Starożytne cywilizacje: Starożytne Chiny 19.35 Szkoła na kółkach 20.35 Frank Sinatra: Duety 21.25 Sport ekstremalny: Rower przyszłości 21.55 Prawdziwe oblicza Birmy: Ziemia strachu 22.45 Aktualności z przeszłości 23.35 Wybór drogi na przyszłość: Trybalizm 0.30 Gilbert i George



9.00 Jurassica: Latające dinozaury Wszystko o prehistorycznych ptakach. 9.55 Vademecum twardej: Aurukun 10.25 Przygody na australijskich pustkowiach 10.50 Siły powietrzne: Śmigłowce transportowe 11.45 Boska magia: Cuda wiary Mity i legendy od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy. 12.40 Wiek klonowania 13.35 Encyklopedia Galaktyki: Wahadłowce 13.50 Galeria gangsterów: Charles „Lucky” Luciano

14.45 Stulecie wojen: Działania wojsk alianckich we Francji 15.40 Stulecie wojen: Ostatnie dni II wojny światowej 16.35 Ultranauka: Powrót z razy 17.00 Wolni jak ptaki 18.00 Niesamowite maszyny: Lotniskowce 19.00 Jurassica: Dinozaury pod i nad ziemią 20.00 Łowca krokodyli 21.00 Legendy historii: Kleopatra 22.00 Sekrety głębin: Gorące źródła Gorące źródła bijące z dna morza i niezwykle formy życia, które znalazły tam warunki rozwoju. 23.00 Wszystko o... Delfiny 24.00 Delfiny - wojownicy 1.00 Magazyn Discovery: przewodnik dla sceptyków 2.00 Z akt sądowych: Niezbite dowody

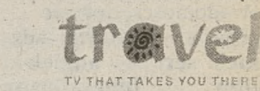


12.00 Kobra królewska 13.00 Wulkany Vanuatu: Ludzie ognia 14.00 Puma - andyjski lew 15.00 Zagubieni na morzu 16.00 Powrót na Everest 17.00 Ostatni z epoki kamiennej: Ludzie gór 18.00 National Geographic poleca: Dolina tysięcy dymów Historia rejonu Katamai na Alasce, który został dotknięty potwornym wybuchem wulkanu w 1912 roku. 19.00 National Geographic poleca: Bracia krokodyli 19.30 National Geographic poleca: Kłopoty z szympansem 20.00 National Geographic poleca: Titanic 21.00 National Geographic poleca: Urodzeni wojownicy Tajlandia jest krajem budystów, ludzi łagodnych i tolerancyjnych. Jest również krajem, gdzie sportem narodowym jest sztuka walki Muay Taj, a jej mistrz znajduje poczesne miejsce w areopagu bohaterów narodowych. 22.00 Tajemniczy tygrys z Tasmunii 23.00 Ostatni z epoki kamiennej: Ludzie wybrzeża 24.00 National Geographic poleca: Dolina tysięcy dymów 1.00 National Geographic poleca: Bracia krokodyli 1.30 National Geographic poleca: Kłopoty z szympansem



7.00 Hollywood safari: Mieczczuchy na ranczu 7.55 Lassie: Gotowe do druku 8.25 Lassie: Dobry sąsiad 8.50 Zwierzęta braci Kratt: Stworzenia z miast 9.20 Zwierzęta braci Kratt: Pływając z rekinami 9.45 Zwierzęta braci Kratt: Dzikie psy 10.15 Na pomoc zwierzętom 11.10 Dzieci zoo Narodziny w ogrodach zoologicznych. 12.05 Wilki u naszych drzwi 13.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera 13.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Rodzinny spór wokół Lindo 14.00 Hollywood safari: Kości dinozaura 15.00 Lassie: Wielka ucieczka 15.30 Lassie: Lassie wraca do domu 16.00 Weterynarz 17.00 Hau! Pieskie życie Z treserem Matthew Margolisem odwiedzamy wystawę psów w Nowym Jorku 17.30 Hau! Pieskie życie: Planowanie wakacji 18.00 Ptasia telewizja: Ludzie i ptaki 19.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Pies zjada psa

19.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Koń kuleje 20.00 Dzika przyroda Skandydawii 21.00 Spotkania z Arktyką Pracownicy centrum meteorologicznego na wyspie Hopen mogą z bliska obserwować zachowania niedźwiedzi polarnych: wyspa leży na szlaku ich wędrówek. 21.30 Cuda przyrody delty Okawango 22.00 Amboseli - sawanna słoni 23.00 Nosacze z Borneo 24.00 Pogotowie dla zwierząt



13.00 Morska podróż 13.30 Przejazdky na krawędzi: Vale of Pewsey 14.00 Wielka wyprawa: Delhi Francuski student, Gilles Chuyen oprowadza widzów programu po najbardziej interesujących miejscach w Delhi. 14.30 Między Napoleonem a Rzymem: Dolina Comino 15.00 Królewski smak Tajlandii 15.30 Ludzie i miejsca Afryki: Czad Ogromna powierzchnia kraju i wielka różnorodność mieszkających tam племион. Program przedstawia m.in. arabskie i afrykańskie wpływy kulturowe. 16.00 Świat Graingera (2): Andy 17.00 Grubas w Cajun: Luizjana 18.00 Morska podróż 18.30 Wakacyjne plany: Goa i Amsterdam 19.00 Między Napoleonem a Rzymem: Dolina Comino 19.30 Ludzie i miejsca Afryki: Czad 20.00 Podróże koleją szwajcarską (2) 21.00 Na rozstajach dróg: Jamajka 21.30 Wielka wyprawa: Delhi 22.00 Grubas w Cajun Tom Vernon prezentuje kulturę i kuchnię Luizjany. 23.00 Królewski smak Tajlandii 23.30 Wakacyjne plany: Goa i Amsterdam 24.00 Caprice i jej podróże: Abaco 0.30 Przejazdky na krawędzi: Vale of Pewsey



8.30 Świat żeglarska - magazyn 9.00 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli (na żywo) 11.30 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli 12.00 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata superbike'ów w Spielbergu, Austria, I wyścig 13.00 Motocross: Mistrzostwa Świata w kl. 250 ccm w Gaildorf, I wyścig 14.00 Tenis: turniej WTA w New Haven 15.30 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata superbike'ów w Spielbergu, Austria, II wyścig 16.30 Motocross: Mistrzostwa Świata w kl. 250 ccm w Gaildorf, II wyścig 17.30 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli 18.45 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli (na żywo) 21.30 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli 22.00 Sporty motorowe: wyścigi serii NASCAR, Winston Cup w Bristol 23.00 Wiadomości 23.15 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w Sewilli 1.00 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata superbike'ów w Spielbergu, Austria

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Michał Rożek

Katedra pod niemiecką okupacją



Kardynał Sapieha

Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

Ojciec Święty Jan Paweł II tak wspomina swoje przeżycia z pierwszych chwil II wojny światowej: *Szczególnie utkwił mi w pamięci dzień 1 września 1939 roku. Był to pierwszy piątek miesiąca. Przyszedłem na Wawel, aby się wypowiedzieć. Katedra była pusta. To był chyba ostatni raz, kiedy mogłem do niej swobodnie wejść. Została później zamknięta, a Zamek Królewski na Wawelu stał się siedzibą generalnego gubernatora Hansa Franka. Ks. Figlewicz był jedynym kapłanem, który dwa razy w tygodniu mógł odprawiać w zamkniętej katedrze mszę św. pod nadzorem niemieckich policjantów. W tych trudnych czasach stało się jeszcze bardziej jasne, czym dla ks. Figlewicza była katedra, groby królewskie, ołtarz św. Stanisława biskupa i męczennika. Do końca życia pozostał on wiernym stróżem tego szczególnego sanktuarium Kościoła i Narodu, a mnie nauczył wielkiej miłości do katedry wawelskiej... Wspomniany przez papieża ksiądz Kazimierz Figlewicz stał się cichym bohaterem dziejów katedry wawelskiej w czasie okupacji hitlerowskiej.*

Wobec nieuchronnie zbliżającej się wojny tygodnie poprzedzające jej wybuch upłynęły na ukrywaniu najcenniejszych zabytków ze skarbca katedralnego. Już 17 czerwca 1939 r. arcybiskup Adam Stefan Sapieha dokonał w obecności kanoników kapituły katedralnej otwarcia trumny św. Stanisława, z której wyjęto złoty relikwiarz w kształcie ramienia, ofiarowany w roku 1631 przez Tomasza Zamoyskiego, oraz dwie bursy zawierające relikwie św. Floriana i św. Stanisława. Relikwiarz w formie ramienia przekazano do skarbca katedralnego. Z końcem sierpnia za namową dr. Karola Estreichera zaczęto ewakuację z katedry najcenniejszych dzieł sztuki. Jako pierwsze wzięto gobeliny z historią wojny trojańskiej, darowane katedrze przez biskupa Piotra Gembeckiego (zm. 1657); zabrano także kilka werdiur podarowanych katedrze przez biskupa Andrzeja Trzebieckiego (zm. 1679), opony herbowe po biskupie Jakubie Zadziku (zm. 1642) i najcenniejsze katedralne gobeliny z daru biskupa Jana Małachowskiego (zm. 1699), wyobrażające historię Jakuba. Wraz z dywanem perskim, tak zwanym kobiercem krakowsko-paryskim, wszystko zapakowano do futerałów i złożono w schronie mieszczącym się pod nowym gmachem Muzeum

Narodowego przy Alejach Trzech Wieszczów. Odrębnie spakowano słynny późnogotycki ornat z daru wojewody krakowskiego Piotra Kmity (zm. 1505) i złożono w schowku w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tuż przed wybuchem samej wojny bezcenne zabytki złotnictwa i przedmioty kultu religijnego włożono do specjalnie przygotowanych blaszanych pudeł i zakopano w ogrodzie domu przy ulicy Kanoniczej 5. Zatem bezcenne skarby kultury nagromadzone w katedrze zabezpieczono. Oczywiście wszystko to działo się za zgodą arcybiskupa Sapiehy, który starał się ochronić swoją katedrę biskupią przed stratami wojennymi.

Dnia 6 września 1939 roku pierwsze oddziały niemieckie stanęły na Wawelu. Niebawem wyżsi oficerowie zwiedzili katedrę, szczególnie uwagę zwracając na kryptę i grób marszałka Józefa Piłsudskiego. Niebawem, jakby na ironię, okupanci ustawili przed wejściem do krypty wartę honorową, początkowo stojącą dzień i w nocy, a potem już tylko za dnia. Na Wawelu nadal mieszkali księża, służba katedralna i obsługa zamkowa. Tymczasem na wieść o odnalezieniu przez hitlerowców klejnotów jednej z polskich katedr, postanowiono natychmiast wykopać przedmioty ukryte w ogrodzie przy ul. Kanoniczej 5 i sukcesywnie przenosić je do skarbca katedralnego. Kanclerz Stefan Mazanek prawie codziennie przynosił zawinięte pod sutanną kielichy, relikwiarze, strzemię Kara Mustafy etc. Wszyscy sądzili, że tutaj będą bezpieczne, a Niemcy uszanują własność kościelną, tak jak to czynili na terenie Rzeszy. Dnia 29 października, w niedzielę Chrystusa Króla, arcybiskup Sapieha odprawił w katedrze mszę św. pontyfikalną, a po raz ostatni celebrował w katedrze w dzień Wszystkich Świętych (1 listopada). Jeszcze w Dzień Zaduszny (2 listopada) duchowieństwo po mszy św. zeszło - zgodnie z tradycją - do krypty św. Leonarda, by tam odprawić egzekwie za dusze naszych monarchów i wodzów narodowych. 3 listopada Niemcy zabronili wchodzić na Wawel, co było konsekwencją decyzji z 29 października 1939, kiedy to szef dystryktu krakowskiego Otto Wachter zezwolił na odprawianie nabożeństw w katedrze, jednak bez prawa udziału w nich ludności cywilnej. Warto także przypomnieć, że 2 listopada nazwę zamku wawelskiego zmieniono na Krakauer Burg,

a 7 listopada odbył się uroczysty wjazd generalnego gubernatora Hansa Franka na Wawel, który stał się aż do stycznia 1945 roku jego oficjalną służbową siedzibą. Obwieszczenie w tej sprawie ukazało się 13 listopada. Nadmienimy przy tej okazji, że urząd generalnego gubernatora mieścił się w gmachu Akademii Górniczej przy ul. Mickiewicza. Wobec takiego rozwoju wypadków katedra została zamknięta.

9 listopada do rezydencji arcybiskupa Sapiehy przy ulicy Franciszkańskiej przybył posłaniec generalnego

gubernatora, żądając wydania kluczy od katedry. Sapieha po konsultacji z kapitułą katedralną oddał klucze, dołączając prośbę o zezwolenie na odprawianie dwa razy w tygodniu mszy św. w katedrze. Nazajutrz ks. prałat Bogdan Niemczewski i ks. Kazimierz Figlewicz udali się na Wawel. W katedrze kościelny Wojciech Walas pokazał niemieckiemu oficerowi poszczególne klucze, po czym oficer zażądał wybrania sobie dwóch dni w tygodniu na odprawianie mszy św. Wybrano środy i niedziele. Ustalono godzinę pomiędzy 7.30 a 8 rano. Katedra formalnie przeszła pod zarząd wojskowy. Początkowo mszę św. celebrował w katedrze ksiądz prałat Stanisław Jasiński i ksiądz Kazimierz Figlewicz. Zgodnie z zarządzeniem władz okupacyjnych, duchowieństwu odprawiającemu mszę mogło towarzyszyć dwóch kościelnych i dwóch ministrantów. Wkrótce ks. prałat Jasiński zrezygnował z celebrowania w katedrze i od tej pory przychodził tylko ks. Figlewicz, a z nim stary kościelny Wojciech Walas i jego zięć Władysław Jurek. W czasie mszy św. asystowali niemieccy żołnierze, zachowujący się rozmaicie. Jak nieraz wspominał ks. Figlewicz, zachowanie ich było niegodne. Palili w katedrze papierosy lub celowali z karabinu do celebrowającego. Msze odprawiano przy ołtarzu Cudownego Pana Jezusa, a ubierano się w skarbcu katedralnym, mając przy tym baczenie na stan

przedmiotów tam zgromadzonych, jako że Niemcy szczególnie interesowali się dziełami sztuki.

16 grudnia 1939 roku generalny gubernator wydał dekret o przymusowej konfiskacie dzieł sztuki. W drugim paragrafie tego zarządzenia czytamy, że zabranii mają ulec: „wszystkie kościelne dzieła sztuki z wyjątkiem przedmiotów niezbędnych dla codziennych czynności liturgicznych. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa rabunkiem naszego mienia kulturalnego kierował specjalny pełnomocnik dla rejestracji i zabezpieczania skarbów sztuki i kultury dr. Kajetan Muhlmann. Wkrótce Niemcy zaczęli grabić katedrę. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że wkrótce po zakończeniu działań wojennych - jeszcze w roku 1939 - odkryli katedralne gobeliny. Kilka z nich ozdobiło rezydencję Franka, pozostałe oglądał w roku 1940 w Staatsbibliothek Krakau (Biblioteka Jagiellońska) dr Józef Mader i polecił je wywieźć do Wiednia, aby tam wcielić je do kolekcji Muzeum Przemysłu Artystycznego. Niemcy odkryli także skrytkę w Collegium Novum UJ. Zabrali stamtąd ornat Kmity, powiadając o tym Kurii Metropolitalnej, dając nawet rewers. Już po wojnie, w maju 1945 roku, odszukali go oficerowie amerykańscy w domu Hansa Franka w Neuhaus.

(Dokończenie za tydzień)



Fot. Anna Kaczmarz

Marginalki

Jesień, jesień...

Tak naprawdę jesień zaczęła się pierwszego września. Bo tego dnia, jeżeli nie wypadał w niedzielę, po wakacyjnej przerwie trzeba było iść do szkoły. A szkoła - wiadomo, nuda, zapach jakiegoś straszego środka do dezynfekcji toalet i innego, którym nasączano podłogi. Szkoły czasów mojego dzieciństwa paskudnie i potężnie cuchnęły.

Pierwszy września jeszcze można było jakoś przeżyć. Wprawdzie, ustawieni w oryndku, musieliśmy wysłuchać radiowego przemówienia ministra oświaty, ale prawdę mówiąc, nikt go nie słuchał, nawet nauczyciele. Facetowi zapewne wydawało się, że raz do roku przemawia do setek tysięcy ludzi i napuszony tą złudną świadomością, bełkotał coś pompacyjnie, ale sło wa ulatywały niczym babie lato. Po ministrze gadał dyro. W naszej szkole dyro był lisy, mały i groźny. Nie lubiano go i kiedy odszedł na emeryturę, wybuchła plotka, że sprzedaje gazety w betonowym kiosku-okraglaku. Pod kiosk chodziły całe pielgrzymki, ale albo plotka była fałszywa, albo akurat dyra ktoś zastępował...

Niektórzy - lizusy lub dzieci lizusów - w ten pierwszy dzień przynosili do szkoły kwiaty. Przeważnie astry, blade, smutne, zwiastujące prawdziwą jesień - z szarugami, błotem, mgłami. Może właśnie dlatego do dzisiaj nie mogę oprzeć się melancholii, leciutkiemu smutekowi, kiedy widzę te kwiaty, nieomylnie zwiastuny końca letniej swobody.

Miał jednak początek września - a raczej ostatnie dni sierpnia - swój urok. Szkolne zakupy.

Kupowało się zeszyty. „Do polskiego”, w linie, i „do matematyki”, kratkowane. Cieniutkie, szesnastokartkowe. Na ostatniej stronie okładki niezmiennie wydrukowana była tabliczka mnożenia lub obrzydliwy rysunek przedstawiający kobietę iskającą dziecko. Napis przestrzegał, że z gnidy zawsze będzie wesz.

Kupowało się zeszyty sześćdziesięciokartkowe i wreszcie szczególnie cenione przez uczniów, spaśne stuartkowe, zwane brulionami.

Do tego piórniki, bo, dobrze i przyjemnie było zacząć nowy szkolny rok z nowym piórnikiem. Piórniki były wtedy drewniane, wyłącznie drewniane, z wieczkiem zasuwającym lub otwierającym się na małych, blaszanych zawiasach. Nowy piórnik wspaniale pachniał - trochę świeżym drewnem, trochę pokostem.

A do piórnika rączka, której nikt nie nazywał piórem. Zwyczajna, też drewniana, żadna, broń Boże, wieczna, bo po pierwsze - za droga, a po drugie - zakazana w szkole, która dbała o to, aby w grzybkowatym kałamarzu, tkwiącym w dziurze każdej ławki, był atrament.

Guma, oczywiście „myszka”, bo myszka najlepsza. Ołówki, wśród nich także „chemiczne”, chociaż pisało się nimi źle. Kredki - cudowne, podniecające kredki. Farbki. Papier zwany glancowanym. Atrament - oczywiście niebieski, jedyny, który dostępował zaszczuty, aby nim pisało w zeszytach, chociaż zielony, a już zwłaszcza czerwony, był o wiele piękniejszy.

Trochę pocieszały te zakupy, pozwalały lepiej przeżyć smutki pierwszych dni w szkole. A później jakoś szło...

AMK

Jedź

Z DZIENNIKIEM

Do tego 230-litrowy bagażnik, 1010 kilogramów „żywej” wagi i 355 kilogramów ładowności.

Jak każde dziecko Hondy, tak również logo prezentuje wysoki poziom wykończenia i więcej niż zadawalającą solidność. W seryjnym wyposażeniu samochodu znajdziemy: dwa airbagi (kierow-

„Ulicznik”

Najmniejszy model Hondy trafił do Europy po dwóch latach eksploatacji w rodzinnym kraju. Ma być sprzedawany także w Polsce.



Nieczęsto zdarza się tak, aby nowości japońskiego przemysłu samochodowego docierały do Europy z dość dużym opóźnieniem. Tymczasem najmniejszy produkowany obecnie przez Hondę model o nazwie logo pojawił się na drogach starego kontynentu dopiero w dwa lata po debiucie we własnym kraju. No cóż. Lepiej późno niż wcale.

Honda logo to klasyczny maluch. Mała karoseria (3785/1645/1520 mm), małe kółka, ciasne wnętrze. Słowem samochód miejski (choć o zadziwiająco dużym apetycie na paliwo), którym od biedy da się podróżować na krótkich dystansach. Problem małego samochodu polega na tym, że występuje on tylko w wersji trzydrzwiowej, tak więc zajmowanie miejsca na tylnej kanapie może kojarzyć się czasem i przysparzać identycznych kłopotów jakie występują podczas wsiadania do czołgu.

ca + pasażer), ABS (może być dozbudowany w system EBD czyli korekcję siły hamowania), immobiliser, napinacze pasów bezpieczeństwa oraz wspomaganie układu kierowniczego. W opcji dodatkowo: centralny zamek, elektrycznie sterowane szyby i lusterka, klimatyzacja oraz automatyczna skrzynia biegów (seryjnie montowana jest pięciostopniowa, ręczna skrzynia biegów).

Mocnym atutem logo, jak w przypadku większości samochodów produkowanych przez Hondę, jest jej silnik. Cztery cylindry, osiem zaworów, pojemność skokowa 1343 cm sześć, moc maksymalna 65 KM przy 5000 obr./min, maksymalny moment obrotowy 108 Nm przy 2500 obr./min, przyspieszenie od zera do stu osiągnięte w 14,3 sekundy, szybkość maksymalna 152 km/godz. to, jak na tej klasy samochód, parametry godne uwagi. Zastrzeżenia budzi tylko średnie zużycie paliwa wynoszą-

Jeśli korzystanie z ABS-u sprawia ci kłopot lub niesie ze sobą pewne problemy, pomocnym może okazać się...

... SWNH...

... czyli System Wspomagania Nagłego Hamowania. Jest to odpowiedź na wyniki eksperymentów, jakie przeprowadzono badając przejawy zachowań i reakcji różnych kierowców korzystających z dobrodziejstwa ABS-u. Ten ostatni istnieje w technice samochodowej od dość dawna i zdążył się w niej zadomowić. Wygląda jednak na to, że nie wszyscy potrafią go wykorzystywać jego zalety. Są wśród nas tacy, którym w momentach podbramkowych nerwy odmawiają posłuszeństwa. Przejawia się to w zbyt małym nacisku stopy na hamulec lub w zbyt wczesnym zwalnianiu jego pedału.

Badania dowiodły, że w identycznej sytuacji wymagającej nagłego hamowania na drodze w takich samych warunkach atmosferycznych droga hamowania była różna w zależności od hamującego kierowcy. I tutaj właśnie pomysł SWNH zapewniający jednakowe funkcjonowanie układu hamulcowego, a więc stwarzający takie same warunki bezpieczeństwa wszystkim kategoriom kierowców, ujawnia swoje zalety.

A jak działa? To proste. Specjalny czujnik mierzy prędkość, z jaką wciskany jest pedał hamulca pozwalając systemowi rozpoznać moment gwałtownego hamowania. W tym samym czasie stosowny wzmacniacz wywołuje dodatkowe ciśnienie w układzie hamulcowym uzupełniając to jakie powstało już wcześniej dzięki naciśnięciu pedału przez kierowcę. Manewr ten pozwala na dużo szybsze wykorzystanie pełnej mocy układu hamulcowego i wczesniejsze włączenie się do akcji ABS-u.

System steruje również procesem utrzymania stałego, maksymalnego ciśnienia i regulacji hamowania z ABS-em aż do momentu, w którym kierowca całkowicie zwolni pedał hamulca.

Silnik Roku '99

Silnik toyoty yaris wybrany został przez ekspertów z 19 krajów „Silnikiem Roku '99”. Fachowcy docenili nowatorstwo montowanej pod maską yarisu jednostki, uważając że jej główne atuty: duża oszczędność spalania, wyjątkowo niska emisja spalin, zaawansowana technika oraz rewelacyjne zachowanie się podczas jazdy na drodze służącej na nagrodę. Z konstrukcyjnego punktu widzenia litrowy silnik yarisu wyróżnia się zastosowaniem zmiennej faz rozrządu pozwalających na maksymalne wykorzystanie jego mocy. Przypomnijmy, że motor yarisu osiąga moc maksymalną 68 KM przy 6000 obr./min, oraz maksymalny moment obrotowy 90 Nm przy 4000 obr./min.

Seat Ibiza, hiszpański przedstawiciel segmentu B (małe samochody), to pojazd występujący w wielu odmianach. Producent dba o to, aby w obrębie jednego tylko modelu potencjalny nabywca mógł wybrać dla siebie taki, który zaspokoi nie tylko jego ambicje, ale także, a może przede wszystkim, możliwości finansowe.

Zwolennikom tradycyjnej, spokojnej linii oraz niezbyt wyżyłowanych silników przypadnie zapewne do gustu trzy lub pięciodrzwiowa odmiana ibizy wyposażona w silnik o pojemności 1.4 litra. Są to auta, które nie szokują ani wyszukaną linią stylizacyjną, ani designem wnętrza, nie posiadają też rewelacyjnych parametrów jednostek napędowych. Ot, zwykłe, ale w miarę solidne i niedrogo pojazdy spełniające większość wymagań, jakie przed tego typu autami stawia dzisiaj segment B. Znamy je dobrze, bowiem od wielu lat jeżdżą po drogach naszego kraju i są chętnie kupowane przez Polaków.

Te najtańsze z oferowanych na rynku ibiz posiadają solidnie wykończone wnętrza i niezbyt bogaty pakiet wyposażenia seryjnego. Ich silnik to czterocylindrowa jednostka napędowa typu OHC z wielopunktowym wtryskiem paliwa, pojemnością 1390 cm sześć, mocą 60 KM przy 4700 obr./min, momentem obrotowym 116 Nm przy 2800 obr./min, przyspieszeniem 13,8 sekundy, szybkością maksymalną 157 km/godz. i średnim zużyciem 6,5 litra benzyny na sto km.

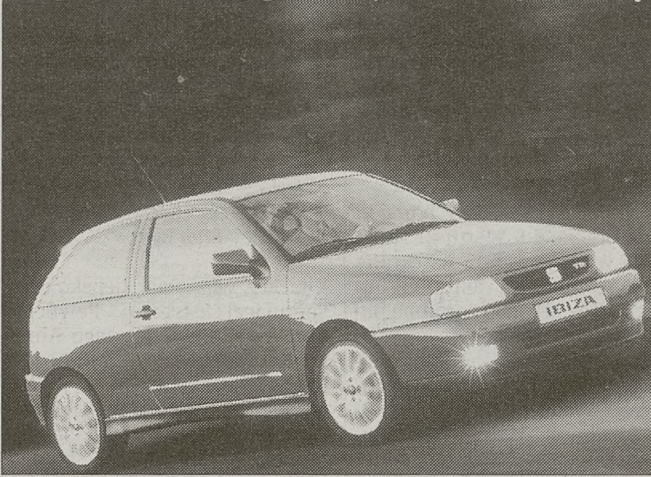
Z myślą o fanach nieco szybszej jazdy Seat przygotował ibizę w wersji GT. Jest to samochód, w którym użyto kilku detali mających dyskretnie świadczyć o jego sportowym zacięciu. Ale najlepszym dowodem na to ostatnie jest znajdujący się pod maską ibizy GT silnik. To szesnastozaworowa jednostka napędowa z wielopunktowym wtryskiem paliwa, pojemnością skokową 1595 cm sześć, mocą 100 KM przy 5800 obr./min, momentem obrotowym 140 Nm przy 3500 obr./min, szybkości maksymalnej 186 km/godz, przyspieszeniu 10,7 sekundy i zużyciu 8,8 litra na sto km. Ibiza GT posiada także inne patenty niezbitnie świadczące o jej sportowych inklinacjach: wentylowane tarcze hamulcowe, trzymające na boki fotele oraz seryjnie montowany ABS.

Bardziej od GT usportowioną odmianą ibizy jest wersja występująca pod nazwą cupra. To już przedsiónek wrażeń, jakie niesie ze sobą rajdowa ibiza kit car. Mamy tu do czynienia z szesnastocalowymi obręczami kół, twardszym zawieszeniem, seryjnie montowanymi ABS-em i elektroniczną blokadą mechanizmu różnicowego, a przede wszystkim z dwulitrowym, pochodzącym wprost z golfa silnikiem. Jest to szesnastozaworowy potwór z głowicą wykonaną ze stopów lekkich oraz podpartym w pięciu punktach wałem korbowym. Z pojemności 1984 cm sześć, silnik ten uzyskuje moc 150 KM przy 6000 obr./min, maksymalny moment obrotowy 180 Nm przy 4600 obr./min, przyspieszenie 8,6 sekundy do stu, oraz szybkość maksymalną 215 km/godz. Zabawa takim autem nie należy już do bezpiecznych, ale niesie ze sobą wiele zdrowych emocji.

Szeroka gama ibiz zaspokaja wszechstronne zapotrzebowanie klienteli. Ale hiszpański producent wie doskonale, że współczesny samochód, jeśli chce być atrakcyjny, a przez to także konkurencyjny, powinien, a nawet musi ulegać ciągłym modyfikacjom. Tak stało

Duży wybór

Seat Ibiza to samochód obecny na polskim rynku od dobrych kilku lat. Dzisiaj Polacy mają do wyboru kilka jego wersji. Już wkrótce, bo pod koniec tego roku, także najnowszą.



się właśnie z ibizą. Auto podane zostało grubotnemu face liftingowi polegającemu na upodobnieniu go do debiutującego na rynku modelu toledo. Tak więc zmodernizowana ibiza otrzymała nową atrapę (z nowym logo firmy), zaokrągloną maskę, zderzaki i spoilery, nowe lampy tylne, zupełnie zmienione wnętrza z przekonstruowaną tablicą przyrządów (m.in. miejsce na elektroniczny wyświetlacz) oraz bogate wyposażenie seryjne. Do tego

firma oferuje aż osiem(!) jednostek napędowych (chyba rekord pod tym względem w tym segmencie aut). Są to następujące silniki: 1.0 MPI, 1.4 MPI, 1.6 (75 KM), 1.6 (omawiana powyżej wersja stukonna), 1.8 20VT, 1.9 SDi, 1.9 TDi (90 KM) oraz 1.9 TDi (110 KM). Najnowsze modele ibizy mają pojawić się na polskim rynku jeszcze pod koniec tego roku, ale ich cena nie jest na razie znana.



Ze wszystkich sił honda logo próbuje dochować wierności przyjętej przez firmę idei stylizacyjnej. Próżno by szukać w jej sylwetce znamion ekstrawagancji czy oryginalności. Hołd złożony tradycji jest tutaj widoczny gołym okiem. Łagodne linie, proste pomysły, sprawdzone patenty. Z przodu bezbłędnie kojarząca się atrapa z dużym znaczkiem firmowym, z tyłu klasyczne ścięcie.

ce 7,7 litra na sto km, co w przypadku samochodu miejskiego wydaje się być wartością o wiele za dużą.

Honda logo sprzedawana jest od pewnego czasu w krajach Europy Zachodniej. W Polsce ma się dopiero pojawić. Nie znamy jej ceny, ale, analizując politykę Hondy w tym względzie, nie będzie ona mała.

E

M

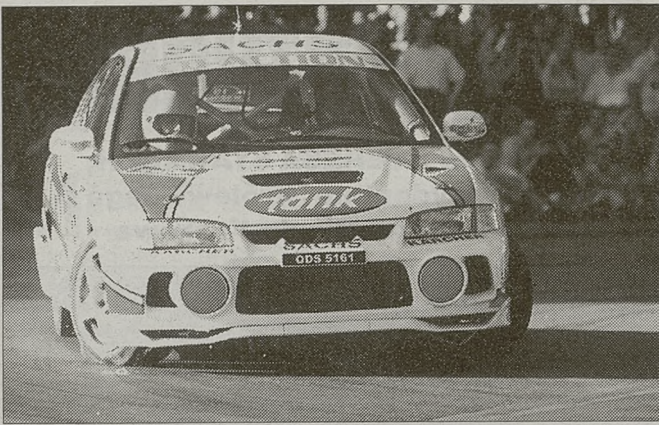
EJ



Coraz częściej w naszych relacjach z rajdowych MP przewija się nazwisko Pawła Dytki. Do niedawna jeszcze zawodnik ten kojarzony był z osobą rozpoczynającego rajdową karierę nowicjusza. Nie zawsze ford escort cosworth grupy N służył polecen swojemu panu, nie zawsze Dytko docierał do mety. A jeśli już to czynił, to zazwyczaj za plecami rywali. Czasy się zmieniły. Od początku tego roku Paweł Dytko i pilotujący go kuzyn Tomasz (też Dytko) przesiedli się za stery mitsubishi lancera evo IV grupy N i na efekty tej zamiany nie trzeba było długo czekać.

W chwili obecnej Paweł i Tomasz Dytkowie to wiceliderzy N-grupowej tabeli (kategoria samochodów seryjnych). Ulegają w niej tylko tak znaczącemu duetowi jak Robert Herba/Jacek Rath, ale wyprzedzają wyżej notowanych: Pinelesa i Wiesława Steca.

Przygodę z rajdami rozpoczął Dytko zaledwie przed trzema laty w 1996 roku. To właśnie wtedy za sterami małego, ale mocnego peugeota 205 GTI Paweł zdobywał punkty do licencji RI. Kiedy okazało się, że dobry w debiutanckich bojach samochód nie spełnia już oczekiwań zawodnika, z pomocą przyszedł Pawłowi własny... ojciec. Dzięki staraniom pana Dytki Paweł mógł przesiąść się za kierownicę fordę escorta coswortha przygotowanego zgodnie ze specy-



Dytko

fikacją i przepisami rajdowej grupy N i zainaugurować starty w RSMP (Rajd Wisły '96 i Rajd Barbórki '96).

Szybko przekonał się jednak Dytko, że i escort to auto technicznie przestarzałe. Wprawdzie przy jego pomocy zawodnik wywalczył tytuł mistrza Polski w... wyścigach górskich (1997), ale na trasach rajdowych samochód nie spisywał się najlepiej. Dytko przegrywał z lancera i to dość wyraźnie. Mówiąc szczerze nie miał w rywalizacji z nimi najmniejszych nawet szans. A takimi właśnie samochodami dysponowali „rządzający” w grupie N zawodnicy.

Sezon 1998 nie był dla Pawła i Tomasza Dytków zbyt udany. Prawdę mówiąc był fatalny. Mnożące się awarie techniczne przestarzałego



sprzętu nie pozwoliły na odniesienie sukcesów ani w rajdowych, ani też w wyścigowych MP. Podczas trwania Rajdu Elmotu o mały włos nie doszło do tragedii, kiedy urwany amortyzator stał się przyczyną groźnie wyglądającego wypadku. Chcąc nadażyć za konkurencją Paweł Dytko musiał podjąć decyzję o kolejnej zmianie samochodu.

Na początku tego roku marzenia 22-letniego kierowcy stały się faktem. Duet Dytko/Dytko zadebiutował w Zimowym Rajdzie Dolnośląskim za sterami lancera evo IV. I chociaż znowu rywale dysponujący modelami evo V wyprzedzają rodzinną załogę technicznym zaawansowaniem swoich maszyn, to jednak nie jest to już przewaga tak wyraźna jak dotychczas. Świadczą o tym choćby wyniki uzyskiwane przez kuzynów podczas rozegranych do tej pory eliminacji rajdowych MP '99 (2 m. w grupie N w Zimowym Rajdzie Dolnośląskim, 3 m. w tej samej grupie w Rajdzie Warszawskim i wreszcie upragnione zwycięstwo odniesione na mazurskich szutrach Rajdu Kormorana).

Sezon '99 jeszcze trwa, ale już teraz Paweł Dytko martwi się o to czy w roku 2000 zdoła zgromadzić stosowny budżet, dzięki któremu będzie mógł nabyć lancera evo V i stanąć na starcie mistrzostw z równymi szansami.

MACIEJ HOŁUJ

Fot. autor

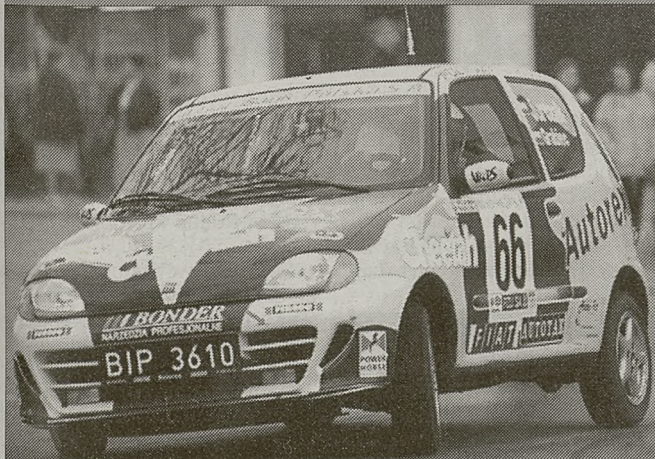
Jurczak czy Lewandowski?

Rajdowemu Pucharowi Seicento Sporting przewodzą w chwili obecnej Damian Jurczak i Sebastian Lewandowski. Który z kierowców ostatecznie zdobędzie trofeum – na razie nie wiadomo.

Podczas tegorocznego Rajdu Warszawskiego doszło do inauguracji Rajdowego Pucharu Seicento Sporting. Od tamtej pory uczestnicy tej kategorii zmagają się w trzech dalszych eliminacjach (Elmot, Polski i Kormoran), dzięki którym zdąży-

li dotrzeć do mety w Mikołajkach. W sumie zgromadził 154 punkty i ma jeszcze spore szanse na to, aby wyprzedzić lidera.

Zresztą teoretycznie mogą to jeszcze uczynić zajmujący trzecią pozycję Grzegorz Grzyb oraz czwarty w tabeli (patrz



Maciej Hołuj

ła wykrystalizować się czołówka, zaś kibice wyrobili sobie (dodajmy, że całkiem pozytywne) zdanie na temat rywalizacji najmniejszych rajdówek.

Zdecydowanie najpoważniejszymi kandydatami do zwycięstwa w PSS są w chwili obecnej Damian Jurczak i Sebastian Lewandowski. Zawodnicy ci zgromadzili na swoich kontach największą liczbę punktów i już choćby z tego względu winni być uznawani za faworytów. Jurczak wygrał w Warszawie i trzykrotnie (Elmot, Polski, Kormoran) zajmował drugie pozycje. Dato mu to w sumie 166 punktów i prowadzenie w tabeli. Lewandowski wygrał Rajd Elmotu, był drugi w Warszawie, czwarty w Kra-

pońcu) Maciej Woda. Grzyb triumfował podczas rajdu Polski oraz był drugi na mecie Rajdu Elmotu. Woda wygrał w Mikołajkach, był drugi w Rajdzie Polski i czwarty w Elmotcie.

Na ostateczne rozstrzygnięcie w rajdowym PSS przyjdzie nam poczekać do późnej jesieni, kiedy to metę osiągnie ostatnia w tym roku eliminacja MP - Rajd Karkonoski. Zanim to jednak nastąpi, czeka nas jeszcze sporo emocji.

Aktualna tabela PSS:

1. Damian Jurczak 166
2. Sebastian Lewandowski 154
3. Grzegorz Grzyb 129
4. Maciej Woda 126

Weteran rajdowych tras, czterokrotny mistrz świata, 40-letni Juha Kankkunen nie dalej jak pięć dni temu świętował swój kolejny sukces w rajdowych MŚ '99. Fin zwyciężył w rozgrywanym na terenie swojego kraju 49. Rajdzie Finlandii (10 el. rajdowych MŚ '99). Była to 23 wygrana w karierze zawodnika (absolutny rekord i prowadzenie w tabeli kierowców o największej liczbie wygranych w MŚ), drugie po Argentynie zwycięstwo w tym sezonie, oraz trzecie (a 23 w karierze) dla zespołu Subaru.

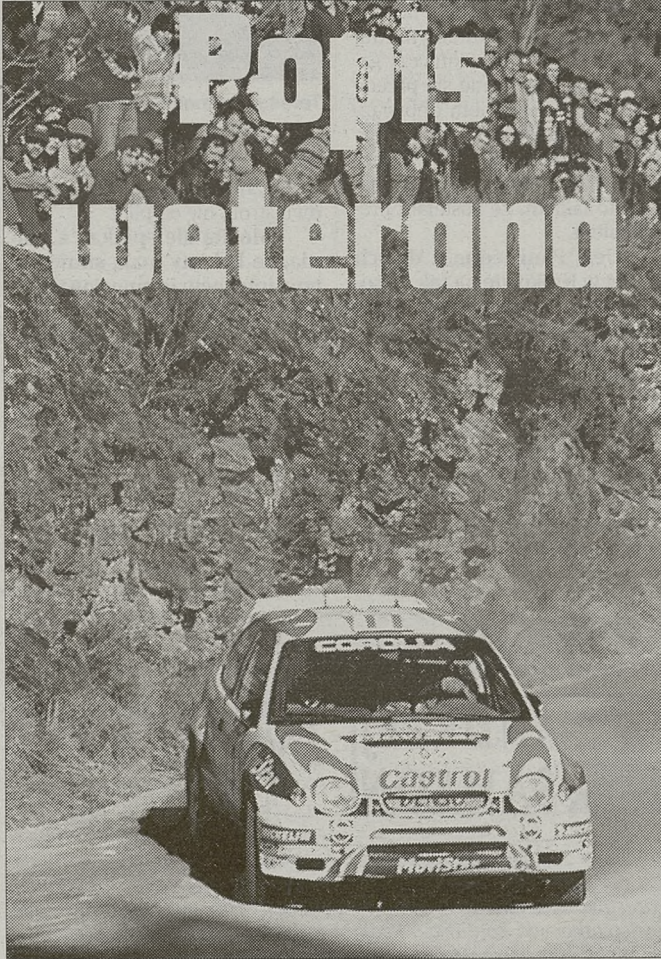
Juha Kankkunen objął prowadzenie w Rajdzie Finlandii na początku drugiego dnia i nie oddał go już do końca zawodów, mimo iż był bardzo mocno naciskany najpierw przez Carlosa Sainza (strata po II etapie tylko 1,8 sekundy), zaś później przez kolegę z zespołu Brytyjczyka Richarda Burnse'a. Zresztą ten ostatni pojechał równie doskonale jak zwycięzca zajmując w rajdzie drugą pozycję (ze stratą 9,7 sekundy) i powodując, że drużyna Subaru „ustrzeliła” w Finlandii klasyczny dublet. Po niezbyt udanym początku sezonu Subaru spisuje się znakomicie goniąc w tabeli producentów liderującą jej Toyotę.

Skoro o Toyocie mowa, to występu w Neste Rally Finland zespół ten nie może uznać za udany. Już od samego początku nie szło ani Auriolowi, ani Sainzowi. Pierwszy zajmował dopiero szóstą pozycję, drugi zaś ósmą. Wprawdzie straty szacowano na kilkanaście sekund, to jednak w obliczu faktu, że zawodom liderowali kierowcy fińscy, były one szalenie trudne do odrobienia. Na domiar złego w corolli Francuza zepsuł się przedni dyfer i jego wymiana kosztowała wice-lidera mistrzowskiej tabeli aż dwie minuty. Auriol najpierw spadł na dziewiątą pozycję, zaś później w ogóle wycofał się z rywalizacji.

Na szczęście w połowie dystansu odnalazł się Carlos Sainz, który awansował nawet na drugie miejsce, tracąc do prowadzącego Kankkunena zaledwie 10 sekund. Kiedy w ostatni dzień rajdu wszyscy liczyli na fantastyczną walkę o zwycięstwo pomiędzy Finem

Tabela RMS '99 producentów:

1. Toyota 85
2. Subaru 68
3. Mitsubishi 61
4. Ford 35
5. Seat 16
6. Skoda/Peugeot 3



Znakomitą formą popisał się w 49. Rajdzie Finlandii nestor rajdowych tras Juha Kankkunen.



i Hiszpanem, do zabawy wcielił się Richard Burns, który rewalizującym finiszem wyprzedził „El Matadora” i odebrał mu sześć pewnych wyścigów by się mogło punktów. Mimo podwójnego zwycięstwa Subaru, liderem tabeli MŚ '99 w kategorii producentów pozostała Toyota.

Totalnym fiaskiem zakończył się w Finlandii występ zespołu Mitsubishi. Pięciokrotny (pod rząd!) zwycięzca Neste Rally Finland Tommi Maekinen od początku trwania rajdu borykał się z kłopotami natury technicznej w swoim lancercie evo VI. Na jednym z OS-ów w drugim dniu rajdu auto ostatecznie odmówiło posłuszeństwa (układ przeniesienia napędu) i lider mistrzostw świata musiał pożegnać się z rajdem. Drugi reprezentant Mitsubishi Belg Freddy Loix podążył w bezpiecznej odległości za czołówką i nie wiedzieć czemu (chyba po to, aby podtrzymać tradycję) pod sam koniec rajdu przewrócił swojego lancera na dach. Loix dotarł do mety zawodów na odległej dziesiątej pozycji ze stratą 10 min do zwycięzcy.

Całkiem przeciętnie radzili sobie w Finlandii jeźdźcy Peugeota. Po pierwszym dniu zmagają reprezentant gospodarzy Marcus Gronholm był wprawdzie liderem rajdu, ale czym dalej w las tym więcej drzew. Ostatecznie Gronholm zajął w rajdzie czwarte miejsce zdobywając tym samym pierwsze mistrzowskie punkty dla peugeota 206 WRC. Drugi reprezentant ekipy Francois Delecour, specjalista od nawierzchni asfaltowych, dotarł do mety w Jyväskylä po perturbacjach z układem napędowym w swoim samochodzie.

Na słowa pochwały zasłużyli reprezentanci hiszpańskiego Seta. Harri Rovampeara zajął na mecie Neste Rally Finland piąte miejsce (życiowy sukces), zaś Toni Gardemeister szóste. Na nagane natomiast kierowcy Forda (ani jeden z nich nie dotarł do mety rajdu, Mc Rae na skutek awarii silnika, Radström po rozbiću maszyny).

Zwycięzca ostatniego, punktowanego OS-u został Didier Auriol, który dzięki temu utrzymał drugą pozycję w mistrzowskiej tabeli.

MH

Tabela RMS '99 kierowcy:

1. Maekinen 48
2. Auriol 38
3. Sainz 34
4. Kankkunen 34
5. Burns 29
6. Mc Rae 25

Akademia

DZIENNIKA

W malarstwie, bądź innych działaniach artystycznych, istotne dla dzieła jest rozwiązanie problemu „jak”. W fotografii dziennikarskiej podstawą jest określenie „kto, co i gdzie”. Kryteria wartości w obu grupach działań są odmienne i nie należy ich zmieniać. Fotografia o dużych walorach plastycznych może być zupełnie bezwartościowa w działaniach dziennikarskich czy reklamowych. Możemy więc przyjąć, że dobra fotografia nie musi koniecznie być sztuką; to jest aspekt, który odróżnia fotografię od innych działań plastycznych, tworzących obraz świata.

Tak jest w fotografii dziennikarskiej. Portret, wykonany przez fotografującego dziennikarza, ma inną formę, ponieważ ma inny cel. O ile w portrecie malarskim, czy w tzw. fotografii artystycznej fakt, kim jest osoba portretowana, ma znaczenie drugoplanowe, bądź nawet obojętne – to w fotografii dziennikarskiej ma to znaczenie pierwszorzędne. Inaczej mówiąc, nie jest obojętny fakt, czy na fotografii przedstawiającej księdza owym księdzem jest anonimowy dominikanin, czy też jest to papież.

Portrety Anny Włoch są pięknym przykładem ambitnej fotografii dziennikarskiej. Nigdy nie zadawała się obojętnym, nic nie

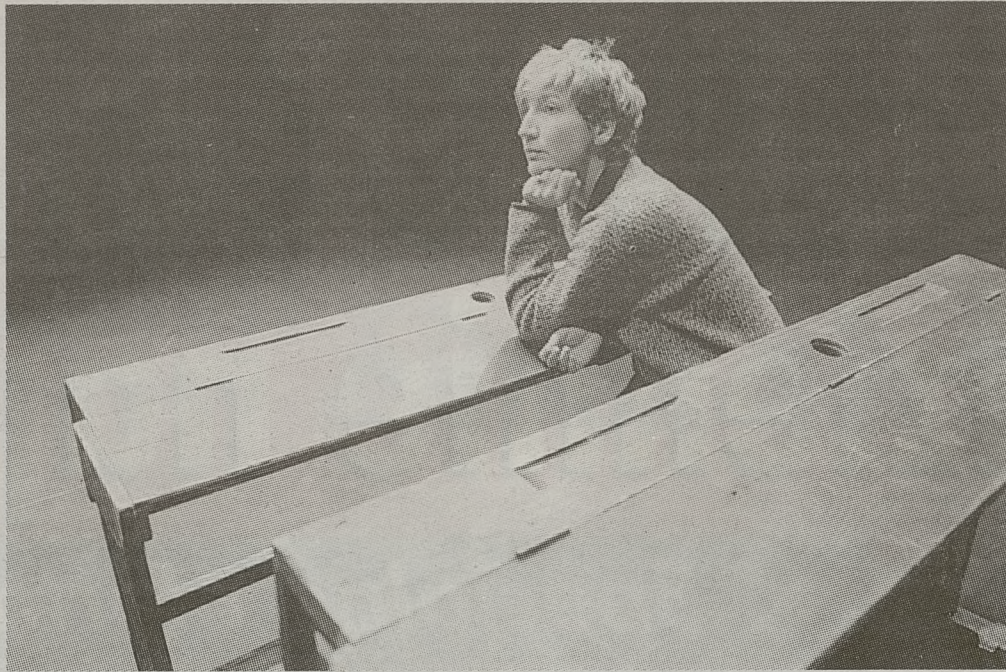
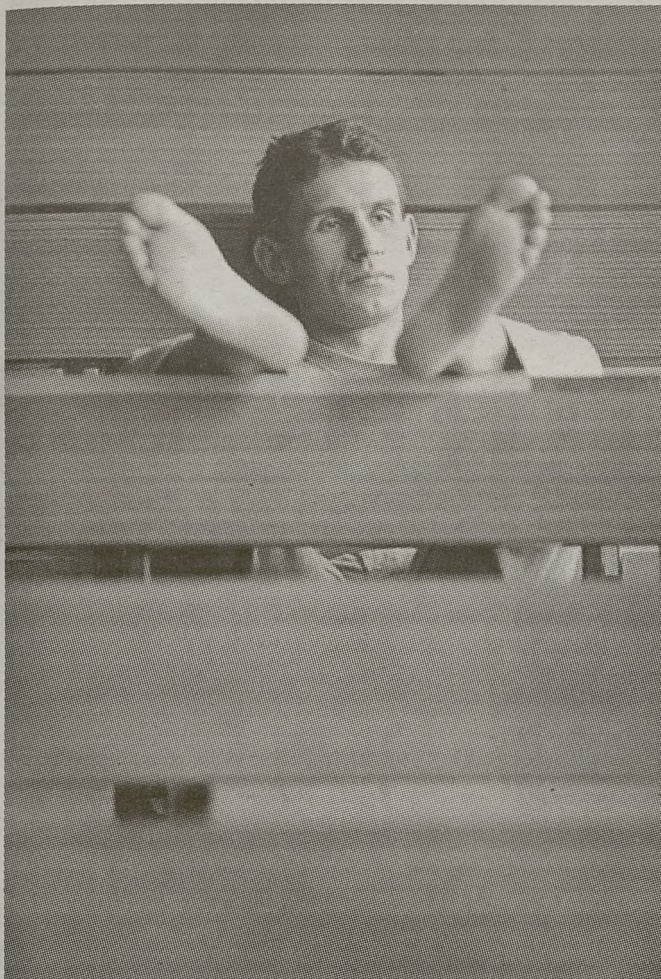


mówiącym wizerunkiem człowieka. Na zdjęciach widzimy staranny dobór miejsca i sytuacji, w jakiej znajduje się osoba portretowana. Owa sytuacja daje nam pewne informacje o człowieku, ma wpływ na naszą percepcję zdjęcia. Wszystko to odbywa się oszczędnie, bez nadmiernej gadatliwości. Zwróćmy na to uwagę – Andrzej Seweryn w Komedii Francuskiej, w tle sylwetka eleganckiej paryżanki, Barbara Hanicka – scenograf, w przestrzeni, zbudowanej z dwu ławek szkolnych. Aleksander Böhm – architekt. Teren oświetlono ciepłą barwą, w tle szare wnętrze czegoś, co architekturą jeszcze nie jest, ale już nam podsuwa pewną symbolikę. Andrzej Wajda – tylko postać bardzo znaną można tak fotografować. Zdjęcie daje nam minimum informacji, ale ile nastroju – a i tak każdy, znający Andrzeja Wajdę bez trudu go na tym zdjęciu rozpozna. Krzysztof Globisz – aktor. Na zdjęciu zacierają się granice pomiędzy nim a postacią, jaką być może gra. Tak można fotografować tylko aktora. W końcu Robert Korzeniowski, złoty medalista olimpijski w chodzie. To zdjęcie jest kwintesencją portretu dziennikarskiego – dobrego portretu. Nikt nie ma wątpliwości, w tym przypadku jego stopy są równie ważne jak twarz.

Anna Włoch to przykład młodego, inteligentnego fotoreportera, rozumiejącego, że portret wykonany przez dziennikarza to nie tylko zdjęcie, pokazujące, że ktoś stoi albo siedzi.

ZBIGNIEW ŁAGOWSKI

Opracował:
Wacław Krupiński



Fotoreporter portretuje – Anna Włoch

Anna Włoch, ur. w 1974 r. w Krakowie. Studia: od 1994 r. Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania; 1995–97 Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania Kulturą; 1995–96 ASP, zajęcia fakultatywne, Wydział Grafiki, Katedra Fotografii prof. Z. Łagockiego; 1995–96 asystentura u Wojciecha Plewińskiego; od 1996 r. współpraca z „Tygodnikiem Powszechnym” i „Gazetą Wyborczą”. 1997, Konkurs Fotograficzny „Portret Miasta Kraków 96” – Wyróżnienie Wojewody Krakowskiego za pracę w kategorii „Ludzie”; 1997 – certyfikat seminarium „Fotografia w dziennikarstwie” – Centrum Dziennikarstwa w Warszawie przy współpracy z „National Geographic”, „Der Spiegel” i „Reportage”; 1998 – Konkurs Fotograficzny „Portret Miasta Kraków 97” – Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa za pracę w kategorii „Ludzie”; 1998, udział w wystawie pokonkursowej Polskiej Fotografii Prasowej, kategoria „Kultura”; 1998 – udział w wystawie Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego pod patronatem Edwarda Hartwiga; 1999 – Konkurs Fotograficzny „Portret Miasta Kraków 98”; Nagroda Prywatna Wicewojewody Małopolskiego za pracę w kategorii „Ludzie”; 1999 – Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej, II nagroda w kategorii „Kultura” za fotoreportaż.



W Géant codziennie najtaniej!

*Specjalna oferta
tylko dziś i jutro!*



~~89⁰⁰~~

49⁹⁰

**5 000 SZT.
SANDWICH TOSTER
ST 2305
BRAVO-ADA**

 **Géant**
wszystko i tanio

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem.
Nasz adres: „Rozrywka z Dziennikiem”, 31-116 Kraków, ul. Loretańska 6

KUPON
28 sierpnia 1999 r.
RZD-32

Do 4 września 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać
1 nagrodę 200 zł
1 nagrodę 100 zł
4 nagrody po 50 zł
Za prawidłowe rozwiązanie co najmniej trzech zadań rozlosujemy:

Teraz spokojnie, na luzie - w poszukiwaniu zdrowego wypoczynku: polecam sport, życie rodzinne, wspólne plany, zabawy... Ładuj akumulatory. Zaczynamy?

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Dobry i twórczy okres nadal Ci towarzyszy. Teraz dochodzą jeszcze obowiązki. Nowe, spore, odpowiedzialne. Trzeba się uwić, aby ze wszystkim na czas zdażyć.
I dobrze. Lubisz, kiedy jest ruch w interesie, kiedy następują zmiany, jest o co powalczyć. Więc perspektywa podwyżki, choć odległa, naprawdę istnieje, podobnie jak perspektywa awansu.
Ale w domu trzeba chwycić ster, skoro wiatr wieje w żagle.



HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII - 22 VIII)

Trudny okres zakończy się w tym tygodniu definitywnie. Ustupią i zanikną wszelkie gwiazdne blokady. Silniejszy, zaradniejszy, odkryjesz nowe możliwości, nowe perspektywy - osiągniesz postępek, radość.
Teraz pójdziesz jak burza przed siebie - rzucisz się w wir interesów, będziesz pamiętać o pieniądzach. A te, jakże teraz konieczne, leżą na ulicy. Trzeba tylko dłoń wyciągnąć.



BARAN (21 III - 20 IV)

Po okresie aktywnym, nawet przebojowym, wymagającym sportowych wysiłków, starań, troski - czujesz spore zmęczenie. Pora zdystansować się i wypocząć. Nabrać sił przed ostrym, gorącym końcem tego roku.
Tym bardziej że nie masz teraz szczęśliwej ręki do podejmowania wyzwań, realizacji pomysłów, nawet solidnej analizy sytuacji. Trzeba raczej zdać się na zaufanych współpracowników i zafundować sobie psychiczne wakacje.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wspaniały czas. Słońce przynosi Ci siłę i harmonię, budzi nowe, ukryte zapasy energii. Merkury sprzyja interesom, pozwala na transakcje, udane podróże, budzi zainteresowania odkrywcze, naukowe... Jowisz zaś pomaga wszelkim przedsięwzięciom.
Teraz podejmij decyzje i wybieraj. Czego pragniesz, na czym Ci najbardziej zależy. Buduj plany. I urzeczywistniaj z bigłm. Masz szansę osiągnąć otoczenie. Powodzenia!



BIK (21 IV - 21 V)

Zmiana. Wracają siły - witalność, radość życia, dobre samopoczucie, wspaniałe przecucia. Zdobność do interesów, do biznesu.
I wielka szansa na pomnożenie...
Sprzyja Ci teraz Jowisz, przydając światła wszelkim poczynaniom, sprzyja Merkury - zwiastun pieniędzy i podróży, sprzyja Saturn - dodaje mądrości i powagi. Tak wyposażony - możesz przetrwać góry.



WAGA (23 IX - 23 X)

Odpocząłeś? Jeżeli tak, trzeba rzucić się w wir twórczej pracy, nie stronić od nadarzających się okazji i dobrych interesów. A tych będzie już wkrótce całkiem sporo. Masz szansę bardzo się wzbogacić, zainwestować w biznes, rozwinąć skrzydła, wysoko polecieć...
To dobry czas i szkoda go marnować na gadanie, choć tak się składa, że jesteś teraz ogromnie pożądanym towarzyszko. Żyj radośnie. Wyciągnij z sytuacji jak najwięcej korzyści.



BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Po okresie raczej radosnym i spokojnym - wracasz do obowiązków. A będzie wiele pracy, wiele odpowiedzialności, a będą konieczności...
Wysitek murawny.
W tym gorącym okresie powinieneś tak zaprojektować czas, by odnieść jak największe korzyści osobiste. Pamiętaj o szansach na awans i domagać się awansu, domagać się również honorarium, najlepiej podwyżki. I inwestować. Będą wielkie korzyści...



RYBY (21 II - 20 III)

Spora sprawa, niełatwych ale do rozwiązania. Sporo wysiłków, nieco mniej satysfakcji. Trzeba się starać, podejmować wyzwania, osiągać nowe perspektywy, walczyć.
Taki czas - przed wielką integracją.



SKORPION (24 X - 22 XI)

Wielka ulga. Poczuć spokój. A było ostro. Jakby po Tobie przetożyl się walec. Wir zajęć i mnogość obowiązków, wyczerpujących ponad miarę. Wreszcie - koniec.



POCISK (21 I - 20 II)

Niebo się oczyszcza. Kłopoty powoli zanikają. Spokojny, stabilny, mocny - idziesz po nowe osiągnięcia, z radością, siłą, wiarą.
Tak trzeba. Pokonywać trudne sytuacje, nie przejmować się odmianami losu, wierzyć w swoją szczęśliwą gwiazdę, marzyć... i pracować. Fortuna nagradza wytrwałych.



RAK (22 VI - 22 VII)

W ciągu najbliższych dni kłopoty Cię opuszczą. Pracy będzie zdecydowanie mniej, efektów więcej - w dodatku korzystnych. Wszystkie niedogadane sprawy wreszcie się uświetlą - pozytywnie. Zyskasz poczucie siły i energię.
Spróbuj ją twórczo wykorzystać. Pomysł o nowych perspektywach. I krok po kroku zmierzaj do sukcesu. Przed Tobą radość życia.



STOJAN (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



STOJAN (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



POCISK (21 I - 20 II)

ptak o osobliwej postaci, w której szczególną uwagę zwraca długi, wygięty w górę dziób; czasem zalatuje na polskie wybrzeże (11) miasto nad Parasę (9) warzywo na mizerię (6) odmiana pszenicy (6) łama-ga (8)



POCISK (21 I - 20 II)

ptak o osobliwej postaci, w której szczególną uwagę zwraca długi, wygięty w górę dziób; czasem zalatuje na polskie wybrzeże (11) miasto nad Parasę (9) warzywo na mizerię (6) odmiana pszenicy (6) łama-ga (8)



OLEŃKA (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



OLEŃKA (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



STOJAN (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



STOJAN (21 I - 20 II)

klub z Turynu (8) na zakończenie występu (5) ten, kto właśnie ma urodziny (7) błąszy w dłoni skrytobójcy (7) zegar piaskowy (9)



BIPLAN (21 I - 20 II)

znajdziesz go w apteczce (10) Pacyfik (5) samolubstwo (6) dawny cmentarz w podziemiu świątyni (9) Szurkowski, Rynkowski lub Kaczowski (7)



BIPLAN (21 I - 20 II)

znajdziesz go w apteczce (10) Pacyfik (5) samolubstwo (6) dawny cmentarz w podziemiu świątyni (9) Szurkowski, Rynkowski lub Kaczowski (7)



MILORD (21 I - 20 II)

znajdziesz go w apteczce (10) Pacyfik (5) samolubstwo (6) dawny cmentarz w podziemiu świątyni (9) Szurkowski, Rynkowski lub Kaczowski (7)



MILORD (21 I - 20 II)

znajdziesz go w apteczce (10) Pacyfik (5) samolubstwo (6) dawny cmentarz w podziemiu świątyni (9) Szurkowski, Rynkowski lub Kaczowski (7)



SIITCOM STOJAN
P O C I S K B I P L A N
M I L O R D O L E Ń K A
S I T C O M S T O J A N
S L O G A N C W I K Ł A

KOTWICE

Do diagramu należy wpisać 20 wyrazów tworzących krzyżówkę. Ich objaśnienia podano w czterech ciągach. Każdy ciąg zawiera się ujawnionym wyrazem (zwanym dalej „kotwicą”), po nim następują wyjaśnienia pięciu wyrazów, i wreszcie ciąg zamyka druga kotwica. Odgadnięte wyrazy ciągu należy wpisać do diagramu w taki sposób, by pierwszy z nich krzyżował się z pierwszą kotwicą (otwierającą ciąg), drugi z pierwszą, trzeci z drugim itd. aż do zamknięcia ciągu przez skrzyżowanie piątego wyrazu z zamykającą ciąg drugą kotwicą.
Oprócz tego każdy wyraz może się krzyżować z wyrazami innych ciągów, należy ty-

ko pamiętać o tym, że całość ma spełniać konstrukcyjne zasady krzyżówki. **Uwaga!** Wyrazy kotwice służą jedynie do zacieplenia skrajnych wyrazów ciągów. Każda kotwica krzyżuje się tylko z jednym wyrazem, który sąsiaduje z nią w danym ciągu.
Liczby podane w nawiasach przy objaśnieniach podpowiadają liczbę liter odgadwanego wyrazu.
Po wpisaniu wyrazów należy odczytać z kolorowych pól (rzędami) rozwiązanie zadania - nazwę znanego zespołu muzycznego (we wszystkich kolorowych polach znajdują się litery).

KRZYŻÓWKA

OD A DO Ż

Każdy odpowiada
wyraz zaczyna się literą
podaną przed
obłasnieniem i krzyżuje
się zarówno z wyrazem
poprzedzającym go, jak
i następującym po nim.
Dodatkowo ostatni
wyraz (na literę Ż)
krzyżuje się z
pierwszym (na A).

Rozwiązanie utworzą
litery z pól ponu-

merowanych w prawym
dolnym rogu od 1 do 18.

- A) sala wykładowa.
- B) twórca postaci Ambrozego Kleksa.
- C) twórczyni postaci Herkulesa Poirot.
- D) materiał na ubrania robocze, fartuchy.
- E) ludność zamieszkująca obszary arktyczne.
- F) prowizoryczna mina wykonana w warunkach bojowych.
- G) dziś – mała wieś niedaleko Poznania; kiedyś – jeden z głównych grodów pierwszych Piastów.
- H) od Himalajów oddzielony doliną Indusu.
- I) wsińnięcie się ławy między skały (kalambutowo: persona non grata + zaimnek).
- J) Anna, śpiewała „Tyle słońca w całym mieście”.
- K) poprawianie usterek.
- L) mała szafka w oddzielnej ramce; wietrznik.
- M) żołnierz z telefonem.
- N) mR (jak nie wiesz, to spytaj radiologa).
- O) majówka lub gorzkie żale.
- P) adwokacka.
- Q) źródło światła w lochach.
- R) fach polegający na uboju zwierząt.
- S) pulower lub golf.
- T) zespół rockowy znany z przeboju „Doroście dzieci”.
- U) mityczny wąż pożątejcy własny ogon, symbol magicyzmu wyobrażający wieczność czasu i przestrzeni.
- V) dział teorii literatury zajmujący się badaniem struktury wiersza.
- W) sukces w zmaganiach z Wardym Orzechem.
- Z) kryształowy u siffu.

(J.B.)

Autorki zadań w numerze:
Lucjan Bagare, Jerzy Buczek,
Julian Czerpak, Robert Górnjak,
Joanna Kalkowska,
Tadeusz Olejarczyk.

Krzyżówki-szyfr

Obydwie krzyżówki mają to samo rozwiązanie. Należy:

- wpisać do diagramów 6 wyrazów, których obłasnienie podano w przypadkowej kolejności;
- litery z 13 par pól zawierających numerację przenieść do kratownicy;
- w pustych (zielonych) polach kratownicy rozmieścić pięć liter tworzących wyraz „język” tak, by otrzymać końcowe rozwiązanie.

(T.O.)

Wóźcie mi, babo, palec w gardziel!



„Jak każda firma, mamy swoje tajemnice, które pod żadnym pozorem nie powinny przeciekać na zewnątrz. Jak wygętkowować od osób mających dostęp do tajnych dokumentów lub dopuszczanych do poufnych rozmów czy też poufności z kadrą kierowniczą bez względu na obywatelkę języka za zębami?”

Takie rzeczy mówięm?

– Tak jest, panie wachmajster, takie rzeczy pan wygadawał, zanim poszedł pan na dwór rzygąć i jeszcze pan wołał: – Wsadźcie mi, babo, palec w gardzieli! (...)

– Niech pan zawoła naszą babę.

Z szubladu wyjął wachmistrz dwie świece, na których były ślady laku od pieczętowania urzędowych dokumentów, ustawił krzyż między dwiema świecami na kraju stołu, zapalił świece i rzekł z wielką powagą:

– Wczoraj wieczorem byliście świadkiem wielkiego wydarzenia, moja babo. Być może, że wasz głupi rozum tego pojąć nie zdoła. (...) Jest to tajemnicza urzędowa. O tym nie wolno wam ani pisać. Nawet na tożu śmiertelnym trzeba trzymać język za zębami, bo was nie pochowają na cmentarzu. (...) No, nie ryczcie babo, wstańcie, przyśpiacie do krzyża, podnieście dwa palece prawicy do góry. Będziecie przysięgać. Mówcie za mną: Przyśięgam Bogu Wszechmogącemu i panu, panie wachmistrzu, że o tym, co tutaj słyszałam i widziałam nie powiem nikomu ani słowa do samej śmierci swojej, choćbym nawet była pytana. Tak mi dopomóż Bóg! Ucałujcie jeszcze krzyż, babo. Dobrze, a teraz odnieście krucyfiks temu, kto wam go pożyczyl” (t. II rozdz. II).

opr. LESZEK MAZAN



Wrócićm z wakacji po ponad dwóch tygodniach zlatronity wiesci z Polski, bo tam, gdzie byłem nie miałem najmniejszej nawet możliwości dowiedzenia się czegoś kolwiek o wydarzeniach krylowych (nie było nawet telefonów!), i co? Rozczarowanie. Nie zmieniło się nic, ale to zupełnie nie. Agencje tu, rystyczne wystawiają swoich klientów do wiatru, prawica się kłóci o to, czy lepszy jest Lech od Mariana, górnicy i rolnicy protestują, a nowotworzenia rzadko spadają. Zapętnie jakby czas stanął w miejscu. Z niedowierzaniem patrzyłem na datę gazety, która mnie o tym wszystkim informowała, bo równie dobrze mogłaby ona być z początku, a nie z końca sierpnia. Była jednak rzeczywistość aktualna. Na dobrą sprawę nie ma w tym nic dziwnego. Politycy wyjeżdżali na wakacje. Zbiierają sity na nowy sezon i nowe wojenki. A media z czegoś muszą żyć, więc z braku laku mieli w kółko to samo. Z kolei protesty górników i rolników są niezależne od pory roku, a nawet powie-działbym więcej, są systemowe, czyli nieuchronne. Problem obu tych grup polega bowiem na tym, że nie bardzo jest co zrobić z ludźmi, którzy jeszcze kilka albo kilkanaście lat temu byli ważni dla gospo-darki, a teraz ważni być przestali. Oczywiście zadaniem rządu jest znalezienie jakiegoś rozwiązania, to znaczy tworzenie nowych miejsc pracy, umożliwianie przekwalifikowania się, szkolenia w nowych zawodach itd. To jednak nie zmienia faktu, że protesty będą trwały, gdyż protestującym nie chodzi o reformę, ale o powrót do przeszłości. Już dziś mogą się zatem zadożyć, że w sierpniu 2000 roku tematami z pierwszych stron będą rozwiązania, który z 18 kandydatów prawicy ma większe szanse wejść do drugiej tury wyborów i zmierzyć się z Aleksandrem Kwaśniewskim, oraz relacje z protestów górników i rolników. Na miejscu naczelnych redaktorów większych gazet zastanawiałbym się nawet, czy w sierpniu przyszłego roku nie pisać na urlopy wszystkich dziennikarzy od tematyki krajowej (poza dziennikarzami sportowymi), a do wydań swoich gazet nie brać po prostu relacji napisanych przez wakacyjani, albo więcej przedrukowywanych sprzed roku.

GRZEGORZ

USŁUGI POGRZEBOWE
TRUMINY - wyrób własny
KRZYWAN - ZAROBICZY
CHŁODNIA - WIENCE
CINIELA DON

SPÓŻYWANIE KURCZAKÓW NA TERENIE PIALNI PIVA
-2 zł

Fot. Arkadiusz Foliński

..jest biznes



Mysli i spostrzeżenia na pewno słuszne, ale bynajmniej nie są zaskakujące. Bo niby dlaczego mieliby następować jakiegoś gwałtowne lub bodaj istotne zmiany? Jesteśmy wprawdzie w tzw. okresie transformacji, czyli przemian, ale owa transformacja już się ustabilizowała, weszliśmy więc w pewnego rodzaju koleinę i toczy my się. A zresztą dwa tygodnie, to zbyt krótki czas, by spodziewać się czegoś rewelacyjnego (o ile wykluczamy – od-pukać w niemiądłowane drewno! – katastrofy żywiołowe). Związków gdy są to wygodne wakacyjne. Od nieparanętych czasów wiadomo, że w sezonie ogórkowym nie specjalnego się nie wydarza, toteż dziennikarze zawsze w tym właśnie czasie wypuszczali jakiegoś szczególnie sensacyjnego kaczki dziennikarskiego. Nie należy jednak narzekać, bo lepszy niedobór wyd-arzeń niż ich nadmiar. A tego właśnie nie możemy obawiać się w najbliższym czasie. Nie wiadomo, co się zacznie dziać w oświacie, bo rusza wraz z początkiem roku szkolnego cała ta reforma i potoczny się może tak, że aż iskry polecą! Mogą się też zacząć zmiany personalne w rządzie (kto wie, czy złożenie dymisji przez pełnomocnika ds. rodnia nie jest tu pełnowydaj-skością), a chociaż ewentualne protesty ministrów na pewno nie będą tak ostre, jak w przypadku górników czy rolników, to jednak nie lekceżyłbym ich. Wymiana lokatorów minister-naturalnych gabinetów to zawsze – w przypadkach rządów koali-cyjnych – groźba kryzysu gabinetowego, a nawet możliwość przedterminowych wyborów. A chociaż same wybory to dla nas też nic nowego, przecież nikomu nie dobręgo z tego by nie przy-szło. Raczej więc wzdychałbym do Pana Boga, by oszczędził nam zbyt wielu nowości i wydarzeń, i nich każdego, kto wraca po paru tygodniach nieobecności do kraju, z niedowierzaniem patrzy na datę gazety. Im mniej się dzieje – tym lepiej!

BRUNO

